Cena numeru 3 zł

GRATIS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 17 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 346 (1270)

Tak uczy Stalin:

„Siła bolszewików, siła komunistów polega na tym, że umieją otaczać naszą partię wielomilionowym aktywem bezpartyjnym. My, bolszewicy, nie osiągnęlibyśmy tych sukcesów, które mamy teraz, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A czego trzeba do tego? Trzeba, żeby partyjniacy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjniacy nie zasklepiali się w samej skorupie partyjnej, żeby nie chełpili się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale sami uczyli się od nich."

(Zagadnienia Leninizmu — str. 390)

Przed 70-leciem urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

Hołd setek milionów ludzi walczących w obronie pokoju

ZA CZTERY DNI narody świata, cała postępowa, miłująca pokój ludzkość obchodzić będzie 70-lecie urodzin Wielkiego Wodza obozu postępu i pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Z całego świata płyną do Moskwy podarki dla Dostojnego Solenizanta. W setkach tysięcy listów, skierowanych do Józefa Stalina, znajdujemy wyrazy hołdu, czci, uwielbienia i gorącej miłości, płynące z serc setek milionów ludzi, — których łączy wspólna sprawa obrony pokoju.

Oto co przynoszą ostatnie depesze:

Związek Radziecki

Przygotowania do uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina nabierają w Związku Radzieckim coraz szerszego rozmachu.

Ludzie radzieccy wyrażają swą bezgraniczną miłość do Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata **wspaniałymi wyczynami na froncie współzawodnictwa socjalistycznego**, nowymi zwycięstwami przemysłu, transportu i rolnictwa. Ze wszystkich zakątków ZSRR płyną do Moskwy **podarki**, wyrażające najgłębsze i najserdeczniejsze uczucia 200-milionowego narodu radzieckiego do Wielkiego Stalina.

Pisarze, poeci i muzycy radzieccy, składają w swych utworach hołd genialnemu Nauczycielowi i Wodzowi. Do Moskwy zaczynają przybywać delegacje mas pracujących wszystkich Republik Związkowych.

Do stolicy radzieckiej przybywają również **delegacje z krajów demokracji ludowej.**

Na Czerwonym Placu rosną rusztowania, na których wkrótce rozjarzy się czerwień sztandarów i transparentów, sławiących Wielkiego Kontynuatora dzieł Lenina. Ludzie radzieccy studiują klasyków marksizmu - leninizmu i życiorys Wielkiego Stalina. W całym kraju **na setkach akademii i zebrań** masy pracujące ZSRR omawiają życie i działalność Stalina. **W prasie** radzieckiej pojawiają się artykuły czołowych publicystów, uczonych, przodowników pracy, poświęcone olbrzymim zasługom Stalina w rozwoju państwa socjalistycznego.

W Baku, gdzie Józef Stalin w ciągu 3-ch lat kierował rewolucyjną walką bolszewików, rozpoczęła się **jubileuszowa sesja** azerbejdżańskiej filii Instytutu Marksa—Engelsa—Lenina.

Włochy

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o **setkach podarunków dla Józefa Stalina**, składanych przez organizacje postępowe i demokratyczne oraz poszczególne osoby.

Włoski Związek Młodzieży Komunistycznej wydał z okazji 70-lecia urodzin Stalina **orędzie**, w którym składa najgorętsze życzenia Wielkiemu Jubilatowi.

W okresie przygotowań do uroczystości jubileuszowych włoski Związek Młodzieży Komunistycznej przeprowadza **„zaciąg stalinowski"**, werbując nowych członków.

Francja

Ludność Francji przesyła w dalszym ciągu **dary urodzinowe dla Józefa Stalina.**

Między innymi wdowa po poecie rewolucyjnym Jean Richard Bloch przesłała **rękopis artykułu** męża, sławiący pokojową politykę Związku Radzieckiego.

Matka bohatera Ruchu Oporu Jacques Decourt przesłała **łańcuszek**, który syn jej nosił w dniu rozstrzelania przez hitlerowców.

Weterani powstania floty czarnomorskiej przesłali **tablicę z bronzu**, pochodzącą z krążownika „Francja", którego załoga nie chciała walczyć przeciwko młodej Republice Radzieckiej.

Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina ogarnęło milionowe rzesze węgierskich mas pracujących. Do walki o **przedterminowe wykonanie 3-letniego planu gospodarczego** na dzień 21 grudnia włączyły się tysiące robotników, inżynierów i techników.

Ponad 2.000 górników węgierskich zaciągnęło **„Warty Stalinowskie"**, zwiększając znacznie wydajność pracy.

Dania

W dzień wielkiego jubileuszu — 21 grudnia Komunistyczna Partia Danii organizuje w Kopenhadze **uroczystą akademię**, poświęconą Józefowi Stalinowi.

Referat o życiu i działalności Stalina wygłosi przewodniczący Partii Axel Larsen.

Holandia

Z wielkim entuzjazmem przygotowują się do obchodu 70-lecia urodzin Stalina masy pracujące Holandii.

W Amsterdamie otwarta została **wystawa darów** dla Wielkiego Wodza narodów.

Korea

We wszystkich miastach i wsiach ludowo - demokratycznej Republiki Koreańskiej odbywają się zgromadzenia i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina.

W wielu miastach otwarto wystawy, poświęcone Wielkiemu Solenizantowi.

Austria

Masy pracujące Austrii aktywnie przygotowują się do obchodu 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina.

Prasa postępowa publikuje **dziesiątki listów**, które wyrażają gorącą miłość dla Wodza całej postępowej ludzkości.

W kilku dzielnicach Wiednia odbyły się już **uroczyste akademie**, poświęcone 70-leciu urodzin Stalina.

Po błyskawicznym marszu

Chińskie wojska ludowe na granicy Vietnamu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o zajęciu przez wojska ludowe miasta Czen-Nan-Kwan, leżącego na granicy Vietnamu. Miasto to zostało wyzwolone przez kolumnę wojskową, która przeszła w błyskawicznym marszu z zachodniej części prowincji Kwantung. Kolumna ta przebyła w ciągu ostatnich 3 dni 150 km. W czasie walk w pobliżu granicy Vietnamu wojska ludowe rozbiły 33 dywizję kuomintangowską.

Symbol czci i miłości dla Wielkiego Stalina

Pociąg z darami polskiego świata pracy — odszedł wczoraj z Warszawy do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. odszedł z Warszawy pociąg z darami społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

Ludność stolicy udekorowała 11-wagonowy pociąg czerwienią, na której widniały hasła, wyrażające uczucia narodu polskiego dla genialnego Wodza mas pracujących świata.

„Niech żyje Wódz i Nauczyciel mas pracujących świata — Józef Stalin!", „Niech żyje Józef Stalin — wielki Przyjaciel Polski!", „Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Wielki Stalin!" — głosiły hasła.

Parowóz ozdobiony był wielkim portretem Stalina pędzla znanego malarza polskiego Kościelniaka.

Na Dworcu Gdańskim tłumnie zebrały się delegacje wszystkich zakładów pracy Warszawy. Raz po raz rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Wielki Stalin!", „Niech żyje Prezydent Bierut!"

„Pociąg z darami polskich robotników, chłopów i inteligentów jest symbolem naszej głębokiej czci i miłości dla Wielkiego Stalina, dla Tego, którego imię jest nierozerwalnie związane z naszą wolnością, dla Tego, który przewodzi obozowi postępu, pokoju i socjalizmu, dla Tego, którego imię wyraża triumf socjalizmu" — powiedział wśród burzy oklasków zebranych wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. — tow. Burski.

W imieniu robotników, zorganizowanych w Związkach Zawodowych — kończy wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski — w imieniu całego społeczeństwa pracującego, przesyłam wraz z darami najgorętsze uczucia miłości i płomienne życzenia Towarzyszowi Stalinowi.

Długo rozlega się potężny śpiew hymnu proletariackiego — „Międzynarodówki".

* * *

Do Moskwy udali się również robotnicy polscy, którzy pakowali i ładowali dary. Ambicją robotników jest, aby dary dla Józefa Stalina doszły w najlepszym porządku.

Na pociąg, wiozący dary, w Elblągu czeka **lokomotywa — dar narodu polskiego dla Józefa Stalina.** Lokomotywa została wykonana przez załogę zakładów przemysłu metalowego im. Józefa Stalina.

Młodzież łódzka — Wodzowi światowego proletariatu

List studentów U. Ł. do Towarzysza Stalina

Studenci ZAMP-owcy II roku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego wystosowali do Generalissimusa Józefa Stalina list następującej treści:

„My, studenci II roku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, zebrani dnia 15 grudnia na zebraniu 29 Koła ZAMP, w związku ze zbliżającą się doniosłą chwilą — 70-lecia Twoich urodzin, — pragniemy Ci, Towarzyszu Stalinie, złożyć nasze najserdeczniejsze życzenia, wyrazy hołdu i czci dla Twego wielkiego dzieła w budowie Socjalizmu i dla Twojej niezłomnej walki o pokój.

Zobowiązujemy się, że w naszej codziennej pracy i nauce będziemy dążyć do wytkniętego przez Ciebie celu, prowadzącego wszystkie narody do trwałego pokoju, wolności i dobrobytu.

Zobowiązujemy się dołożyć najusilniejszych starań i wytężyć wszystkie swe siły, by zyskać dobre wyniki w nauce, a tym samym jak najszybciej przyłączyć się do szeregów budowniczych socjalizmu w Polsce.

Zobowiązujemy się wziąć czynny udział w akcji zwalczania analfabetyzmu, w ramach przeprowadzanej u nas obecnie rozległej akcji.

Przyrzekamy Ci, Towarzyszu, iż zacieśniając więzy ze Związkiem Radzieckim, krajem zwycięskiego socjalizmu, i czerpiąc z bogatych doświadczeń Komsomołu, będziemy łączyć się ze wszystkimi studentami świata w ich walce o niezawisłość narodową, o prawo wszystkich do nauki i o jej postępową treść w ich walce o pokój.

Życzymy Ci, Towarzyszu Stalinie, Wodzu światowego proletariatu, abyś jak najdłużej przewodził postępowej ludzkości w jej walce z ciemnymi siłami ginącego kapitalizmu.

STUDENCI 29 KOŁA ZAMP
II r. medycyny.

Załoga PZPW Nr. 2 odpowiada na apel kopalni im. Stalina

Na zew załogi kopalni w Sosnowcu, która otrzymała niedawno zaszczytną nazwę im. Józefa Stalina odpowiadają robotnicy Czerwonej Łodzi.

Dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina robotnicy „Wełnianej Dwójki" zobowiązali się wykonać dodatkowo w dniu 20 grudnia dzienny plan produkcji w 120 procentach.

ZNP protestuje przeciw haniebnej polityce rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wystosował **energiczny protest** do francuskiego Ministerstwa Oświaty, w którym **piętnuje politykę dyskryminacji**, stosowaną przez rząd francuski wobec polskich demokratycznych działaczy oświatowych we Francji.

Francuscy deputowani domagają się od rządu uznania Chin Ludowych

PARYŻ (PAP). — W czasie obrad Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, deputowana komunistyczna Madeleine Braun wypowiedziała się **za natychmiastowym uznaniem rządu Chin Ludowych przez rząd francuski.** Po ożywionej dyskusji **Komisja postanowiła umieścić tę sprawę na pierwszym punkcie porządku dziennego swych obrad**, które mają się rozpocząć w połowie przyszłego tygodnia.

Nikczemna działalność przedstawicieli dyplomatycznych placówek francuskich w Polsce

Oskarżony Bukisow ujawnia szpiegowskie machinacje francuskich reakcjonistów

WROCŁAW (PAP). — Pierwszy dzień procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, wypełniły zeznania oskarżonego **Bazylego Bukisowa**, który ujawnił machinacje **szerokiej sieci wywiadu francuskiego w Polsce**, kierowanego przez etatowych urzędników francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Ujawnione zostały powiązania **wywiadów brytyjskiego i francuskiego na terenie Polski.** Stwierdzono także, że dla lepszego maskowania się, **zastępca attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie używał w stosunkach ze swymi agentami szpiegowskimi fałszywego nazwiska.**

Na sali sądowej obecny jest oficjalny obserwator z ramienia rządu Republiki Francuskiej, 1-szy sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie, p. Raymond Laporte. Rozprawie przysłuchują się również: warszawski korespondent oficjalnej francuskiej agencji prasowej (Agence France Presse), p. Pierre Marschall, specjalny wysłannik paryskiego dziennika „Ce Soir", p. Francis Cremieux, warszawski korespondent brytyjskiej agencji Reutera p. Vincent Buist oraz warszawski korespondent dziennika „New York Times" p. Edward Morrow.

„Ich bin Fr?nzos e…"

W toku ustalania personalii, dwaj oskarżeni obywatele francuscy, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann proszą o sprostowanie danych aktu oskarżenia, oświadczając, że są narodowości francuskiej a nie niemieckiej.

„Ich bin Franzose" — oświadczył pośród wesołości sali osk. **Feldeisen.** Należy zaznaczyć, że zarówno obaj ci oskarżeni obywatele francuscy, jak i obywatel niemiecki Wilhelm Hild znają tylko język niemiecki i przesłuchiwani są za pośrednictwem tłumacza. Z tłumacza francuskiego korzysta oskarżona Yvonne Bassaler.

Po odczytaniu pełnego tekstu aktu oskarżenia, pierwszy zeznawał osk. Bazyli Bukisow, który **przyznał się do winy** i w obszernych wyjaśnieniach naświetlił szczegóły swej działalności szpiegowskiej. Bukisow nawiązał kontakt z wywiadem francuskim w maju 1948 roku, kiedy to starał się w konsulacie francuskim w Krakowie o dokumenty, które umożliwiłyby mu wyjazd do Francji. Konsul francuski Henri Leautier kazał mu się zgłosić w tej sprawie do swego biura i tam zapoznał go z wojskowym francuskim, który przedstawił się jako major Mercier.

Szpiegowskie „propozycje" tajemniczego majora zostają przyjęte

Konsul Leautier i major Mercier wypytywali Bukisowa szczegółowo o jego przeszłość i uwarunkowali wydanie potrzebnych na wyjazd dokumentów od zgody na **współpracę z wywiadem francuskim na terenie Polski.** Oskarżony Bukisow przyjął te propozycje i otrzymał następnie od majora Mercier **pierwsze zadania, polegające na szczegółowej obserwacji ruchu kolejowego na pewnych odcinkach, ze szczególnym uwzględnieniem charakteru przechodzących transportów.**

Bukisow dostarczył żądanych informacji, które przekazane zostały za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Krakowie do ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie. Oskarżonemu **wypłacono wówczas pierwsze wynagrodzenie za usługi szpiegowskie.** Oskarżony podaje, że

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przebieg akademii młodzieży polskiej w Warszawie z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina
na str. 2.

KOMUNIKAT

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, niestrudzonego bojownika o pokój i wolność narodów GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA odbędzie się w dniu 18 grudnia 1949 r. o godz. 10-tej w sali kina „WISŁA" — odczyt ob. dr LEONA SCHAFFA n. t. „KONSTYTUCJA STALINOWSKA". Po odczycie zostanie wyświetlony film „ŻYCIE DLA NAUKI". Wstęp za zaproszeniami.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Sądowników w Łodzi
Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Adwokatów w Łodzi.
Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich oraz Łódzki Oddział Zrzeszenia Prawników-Demokratów.

Już 'utro

w niedzielę 18 b.m. o godz. 16-ej w Hali Sportowej WIMY
(Widzew, ulica Armii Czerwonej 82)

odbedzie się

Impreza Artystyczna „GŁOSU ROBOTNICZEGO" dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina

BOGATY PROGRAM ARTYSTYCZNY

Wstęp za okazaniem kuponów, zamieszczonych w dzisiejszym „Głosie" (str.3)

WYGODNY DOJAZD TRAMWAJAMI 10 i 18

Barbarzyńskie metody policji Mocha

wobec niewinnie więzionego wicekonsula Szczerbińskiego

Znamienne milczenie rządu francuskiego

Wypowiedź rzecznika polskiego MSZ - Wiktora Grosza

WARSZAWA (PAP). Rzecznik MSZ, min. pełn. Wiktor Grosz przedstawił swój punkt widzenia na sprawę wicekonsula Szczerbińskiego. Oto wypowiedź min. Grosza:

„Należało by wyjaśnić przede wszystkim, o jaką sprawę chodzi. Wiele już pisano o aresztowaniu i postawieniu naszego wicekonsula w stan oskarżenia. Nie wiem natomiast, jaki jest **rzeczywisty przebieg** tego oskarżenia poza sprzecznymi informacjami prasy francuskiej.

Śledztwo we Francji, podobnie jak w Polsce, jest tajne. Jednakże władze polskie uznały za stosowne **opublikować zeznania pana Robineau** po to, aby poinformować opinię publiczną i wykazać, iż aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia pana Robineau było w pełni uzasadnione.

Natomiast, gdy chodzi o wicekonsula **Szczerbińskiego,** żadnych takich oświadczeń oficjalnych ze strony francuskiej nie było. **Nie wyjaśniono też ze strony francuskiej samego faktu aresztowania posiadacza paszportu dyplomatycznego.** Przypominam, że **władze polskie, mając obfity materiał mówiący o działalności szpiegowskiej francuskich urzędników dyplomatycznych de Mere i Renaud, zażądały jedynie ich wyjazdu z Polski.**

Podobnie co do wicekonsula Boite, o którego nielegalnej działalności władze polskie wiedziały oddawna — jego immunitet dyplomatyczny był przez nas szanowany i **p. Boite został aresztowany dopiero w odpowiedzi na bezprawne aresztowanie polskiego dyplomaty, wicekonsula Szczerbińskiego.**

Istnieje jednak **inna sprawa** wicekonsula Szczerbińskiego, znana Rządowi Polskiemu i uważana przezeń za istotną. **Sprawa wicekonsula Szczerbińskiego przeciwko policjantom,** którzy go przesłuchiwali, a których oskarża **o torturowanie.** Niestety tutaj również nie wiemy, jakie są losy tej skargi. Sprostowanie ze strony władz francuskich przybrało **dziwną formę i rozłożone było dziwnie w czasie.** Sprawiało ono wrażenie, iż wzmiankowana sprawa jest dla władz francuskich **wysoce kłopotliwa.**

Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na inne jeszcze sprawy.

Konsulat R. P. w Paryżu wniósł niedawno skargę do władz francuskich **przeciwko fałszerzom paszportów polskich.** Otóż główny świadek oskarżenia w tej sprawie pan Erlichson został niedawno wezwany na policję i tam **brutalnie pobity,** przy czym pobicie to miało na celu **wymuszenie** cofnięcia zeznań obciążających, a zostało stwierdzone świadectwem lekarskim. **Te brutalne i barbarzyńskie metody stają się regułą w stosunku do obywateli polskich we Francji,** zwłaszcza jeśli przypomni się sprawę **Wdowiaka i Martyńskiego,** również torturowanych w swoim czasie przez policję francuską. Wdowiak, jak wiadomo, został całkowicie **uniewinniony** na rozprawie sądowej, a śledztwo w stosunku do Martyńskiego zostało **umorzone** z powodu braku jakichkolwiek cech przestępstwa, po czym Martyński został niezwłocznie z Francji wysiedlony.

Dla Rządu Polskiego jest absolutnie jasne, że przeciwko wicekonsulowi Szczerbińskiemu władze francuskie nie potrafią wysunąć żadnych oskarżeń, ponieważ jest on **niewinny,** a zastosowana wobec niego metoda wymuszania urojonych zeznań torturami zakończyła się naturalnie **niepowodzeniem.**

Polska opinia publiczna oczekuje zwolnienia Szczerbińskiego i zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznał ze strony władz francuskich.

Mao-Tse-Tung —

wielki wódz narodu chińskiego

przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 16 grudnia przybył do Moskwy przewodniczący centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej MAO TSE-TUNG. Wraz z nim przybyli profesor Tsen-Bo-Tsan i inne towarzyszące mu osoby.

Na dworcu, gościa chińskiego powitali wicepremier Mołotow, wicepremier marszałek Bułganin, minister handlu zagranicznego Mienszykow, wiceminister Spraw Zagranicznych Gromyko i inne osobistości. Na powitanie Mao Tse-Tunga przybyli członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej z ambasadorem Wan Tsia-Sianem na czele, jak również przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, m. in. charge d'affaires Polski — Zambrowicz oraz p. o. szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wolf.

Równocześnie do Moskwy przybył ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej Roszczin.

Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa. Orkiestra odegrała hymny państwowe Chińskiej Republiki Ludowej i ZSRR. Dworzec udekorowany był flagami obu krajów.

Mao Tse-Tung **wygłosił** na dworcu przemówienie, które zakończył okrzykiem **na cześć przyjaźni i współpracy obu krajów.**

Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). — W 70 rocznicę urodzin Wojsko Polskie ofiarowuje Generalissimusowi Stalinowi gablotę, zawierającą zabytkową broń. **Dar ten jest wyrazem gorących uczuć miłości i hołdu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego dla Generalissimusa Stalina — Wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, Wielkiego Przyjaciela Polski.**

Dnia 14 grudnia w Muzeum Wojska Polskiego obejrzał gotową do wysyłki gablotę minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski w towarzystwie I wiceministra Obrony Narodowej gen. brygady Edwarda Ochaba, szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyca i szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego gen. brygady Mieczysława Wągrowskiego.

Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina obejrzał również attache wojskowy ZSRR gen. mjr. A. Orłow.

Załoga PZPB im. J. Stalina

odpowiada na apel kopalni im. J. Stalina

W odpowiedzi na zew górników z sosnowieckiej kopalni im. J. Stalina, robotnicy łódzkich zakładów bawełnianych im. J. Stalina postanowili uczcić 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Przedstawiciele wszystkich oddziałów produkcyjnych, dyrekcji, organizacji partyjnej, rady zakładowej postanowili, że w dniu 20 grudnia:

przędzalnia cienkoprzędna zwiększy swą produkcję dzienną o 18,51 proc.,

przędzalnia odpadkowa podniesie produkcję o 8,53 procent,

przędzalnia średnioprzędna wyprodukuje w tym dniu o 6,06 proc. przędzy więcej.

Tkalnia Nowa zwiększy dzienną produkcję tkanin o 16,52 procent. W ramach dodatkowych zobowiązań zwiększona zostanie ilość uczestników Stalinowskich Dni Pracy.

W przędzalni Księży Młyn zgłosiło się dodatkowo 75 robotników, którzy wezmą udział w Stalinowskich Dniach Pracy, na terenie G — 50 robotników, w Tkalni Nowej — 20 tkaczy, na wykończalni ilość robotników, którzy wydajną pracą zadokumentują swą wdzięczność i miłość dla Tow. Stalina wzrośnie o 200 osób.

PZPB im. J. Stalina okażą, że są godne zaszczytu jaki je spotkał.

M. Kordos
korespondent „Głosu" PZPB im. J. Stalina

Naród bułgarski na drodze do socjalizmu

Orędzie Bułgarskiego Frontu Patriotycznego

SOFIA (PAP). — W związku z wyznaczonymi na 18 stycznia wyborami do Zgromadzenia Narodowego i Rad Okręgowych, Rada Naczelna Bułgarskiego Frontu Patriotycznego opublikowała orędzie do wyborców wzywając ich do głosowania na kandydatów Frontu Patriotycznego.

Zwycięstwo Frontu Patriotycznego w wyborach — stwierdza orędzie —jeszcze bardziej wzmocni sytuację międzynarodową naszego kraju, jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wyborcy! — stwierdza na zakończenie orędzie. — **Przed nami otwierają się wspaniałe perspektywy. Naród nasz, który jest gospodarzem swego losu, zjednoczony pod sztandarami Frontu Patriotycznego pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, natchniony testamentem naszego Nauczyciela i Wodza— Georgi Dymitrowa, wzmacniając i pogłębiając wierną i niezmienną przyjaźń z narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, z genialnym wodzem całej postępowej ludzkości Józefem Stalinem na czele — pokona wszystkie przeszkody na swej drodze i zbuduje nowe życie — szczęśliwą socjalistyczną Bułgarię.**

Listy z życzeniami dla Wielkiego Jubilata

śle masowo robotnicza Łódź

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych odwiedziliśmy Urząd Pocztowy Łódź 2, gdzie zbiera się i sortuje listy z całego miasta.

Bez przerwy wre tutaj gorączkowa praca. Wśród wielu tysięcy listów oraz kart pocztowych znajduje się ogromna ilość korespondencji do **Generalissimusa Józefa Stalina.**

Listy, karty pocztowe, adresowane częstokroć niewprawną ręką robotników i dzieci. Rozdzielniki przeznaczone na korespondencję do Moskwy są przepełnione. Płyną listy mieszkańców naszego miasta do **Wielkiego Wodza Narodów Radzieckich — Wodza Międzynarodowej Klasy Robotniczej.**

Z worków pocztowych wysypują się coraz to nowe korespondencje.

Piszą do Tow. Stalina wszyscy: robotnicy, chłopi, inteligencja, kobiety i dzieci — każdy, tak jak potrafi, śpieszy wyrazić Mu swe uczucia z okazji 70 rocznicy urodzin.

Listy te niosą ze sobą najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej, od narodu, który swój wolny byt i szczęście zawdzięcza **Towarzyszowi Stalinowi.**

Nikczemna działalność

przedstawicieli dyplomatycznych placówek francuskich w Polsce

Oskarżony Bukisow ujawnia szpiegowskie machinacje francuskich reakcjonistów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

następnie został skontaktowany z ówczesnym wicekonsulem francuskim w Krakowie p. Aymar de Brossin de Mere.

Wicekonsul de Méré sprężyną wywiadu francuskiego w Polsce

Przewodniczący: Jakie stanowisko zajmował de Mere w organizacji wywiadu francuskiego w Polsce?

Oskarżony: Dowiedziałem się później, że był on **główną osobistością w wywiadzie.** Spotykałem się z nim bardzo często. **Za każdym razem dawał mi on szczegółowe instrukcje** odnośnie wykonania zleconych mi zadań wywiadowczych.

Bukisow zeznaje dalej, że z polecenia de Mere wyjeżdżał często w teren, gdzie **sporządzał plany oraz zbierał dane dotyczące obiektów wojskowych—przeważnie lotnisk i koszar.** Potrzebne informacje zdobywał m. in. w rozmowach z przygodnie poznanymi ludźmi oraz od swych znajomych.

Polskie obiekty wojskowe interesują francuskich „dyplomatów"

Bukisow na polecenie swych zwierzchników wyjeżdżał w teren z kompasem oraz przyrządami potrzebnymi dla sporządzania szkiców obiektów wojskowych. Działał on początkowo w województwie kieleckim a następnie odbył 10 podróży na Dolny Śląsk, ponieważ teren ten szczególnie interesował de Mere.

„Z każdego wyjazdu przywoziłem informacje — powiedział oskarżony. **De Mere pouczał mnie, jak sporządzać plany i dokonywać obserwacji. Uczył mnie rozpoznawania poszczególnych typów samolotów na lotniskach, demonstrując mi u siebie odpowiednie modele samolotów wojskowych, jak również rysunki dystynkcji wojskowych używanych w Wojsku Polskim.** De Mere kazał mi również werbować nowych agentów do swej sieci szpiegowskiej".

Oskarżony podkreśla, że **konsul francuski w Krakowie Leautier był doskonale poinformowany o jego szpiegowskiej działalności,** gdyż rozmowy między Bukisowem a de Mere oraz przekazywanie materiałów odbywało się bardzo często w obecności konsula.

We wrześniu 1948 r. de Mere wyjechał do Wrocławia, gdzie zastępował konsula Guy Monge. Kazał on Bukisowowi udać się do Warszawy, i zameldować się tam u majora Mercier w ambasadzie francuskiej w Warszawie. Bukisow poprosił sekretarkę o skontaktowanie go z majorem Mercier. Sekretarka wprowadziła go do wicekonsula Boite, który badał szczegółowo życiorys Bukisowa, a po przybyciu majora Mercier — uczestniczył w rozmowie. Major Mercier oświadczył oskarżonemu, że wyjeżdża do Francji, a od tej chwili pomagać Bukisowowi w pracy szpiegowskiej będzie wicekonsul Boite.

Wicekonsul Boite — agentem wywiadu francuskiego

Na pytanie przewodniczącego osk. Bukisow zeznaje, że od wicekonsula Boite, który był **w kontrwywiadzie francuskim,** otrzymał polecenie obserwowania urzędników konsulatu francuskiego we Wrocławiu, gdzie oskarżonego zatrudniono pozornie jako portiera. **Na polecenie Boite, Bukisow miał też dostarczać danych dotyczących polskiej służby bezpieczeństwa.**

Przewodniczący: Czy wicekonsul Boite kazał oskarżonemu śledzić wszystkich urzędników konsulatu we Wrocławiu?

Osk. Bukisow: Tak jest — wszystkich, **z wyjątkiem sekretarki konsulatu Yvonne Bassaler.**

Oskarżony Bukisow stwierdził, że ponieważ jego praca portiera nie usprawiedliwiała częstych podróży po Dolnym Śląsku, Mercier zaprowadził go do „urzędu poszukiwania majątku francuskiego" na Dolnym Śląsku, gdzie niejaki Chevalier wystawił mu fałszywe papiery, umożliwiające swobodne poruszanie się w terenie.

Przewodniczący: Ilu agentów zwerbował oskarżony podczas swych podróży?

Osk. Bukisow: Zwerbowałem 3 ludzi, w tym mego kolegę z Francji, niejakiego Mańkowskiego.

Personel konsulatu we Wrocławiu na szpiegowskiej służbie

Przewodniczący: Jakiego rodzaju kontakty szpiegowskie utrzymywał oskarżony, pracując jako portier w konsulacie we Wrocławiu?

Oskarżony: Zetknąłem się z osk. Hildem, którego przedstawił mi de Mere. Kazano mi przekazywać de Mere korespondencję od inżyniera Hilde. Kontaktowałem się również z oskarżoną Bassaler. Dowiedziałem się, że od lat pracuje dla wywiadu francuskiego. Od niej też dowiedziałem się, że urzędniczka konsulatu Maria Kubisiak również zatrudniona jest w wywiadzie.

Przewodniczący: Czy konsul Monge wiedział, że oskarżony jest w służbie wywiadu francuskiego?

Oskarżony: Tak jest. Zwalniał mnie z pracy dwa razy w tygodniu, abym mógł wyjeżdżać w teren. Materiały szpiegowskie dostarczane przeze mnie, konsul Monge przechowywał w swojej kasie pancernej i przesyłał do ambasady pocztą dyplomatyczną, która odchodziła z Wrocławia co 15 dni. Oprócz moich materiałów, przekazywane także były raporty szpiegowskie Marii Kubisiak oraz Yvonne Bassaler. Pocztę tę sam często przewoziłem, zaopatrzony w zaświadczenie konsulatu, że jestem kurierem dyplomatycznym i nie wolno mnie rewidować. Pocztę doręczałem w Warszawie de Mere, który w owym czasie pełnił tam funkcję archiwisty.

Przewodniczący: Czy oskarżony przekazywał kiedy do Warszawy materiały szpiegowskie osk. Hild?

Oskarżony: Tak jest. Dawał mi on dwa razy korespondencję dla de Mere. Pamiętam, że był tam jakiś szkic i mapka. Poza tym Hild dostarczył próbkę pewnego metalu. Dowiedziałem się o tym stąd, że de Mere polecił mi najpierw wyszukanie takiej próbki, a kiedy długo nie wykonywałem tego polecenia, de Mere oświadczył mi, że już mu to jest niepotrzebne, ponieważ próbkę taką otrzymał od osk. Hilda.

Następnie przewodniczący Sądu, mjr. Wojko pokazał oskarżonemu fotografię, którą oskarżony zidentyfikował jako zdjęcie mjr. Mercier. Ta sama fotografia została następnie okazana osk. Bassaler.

„Major Mercier" przedzierzga się w majora Humm

Przewodniczący: Kogo oskarżona rozpoznaje na tej fotografii?

Osk. Bassaler: To jest mjr Humm, zastępca attache wojskowego przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Zanim przystąpiono do dalszego przesłuchiwania osk. Bukisowa przewodniczący na wniosek prokuratora zwraca uwagę znajdującemu się na sali oficjalnemu obserwatorowi z ramienia rządu francuskiego, p. Laporte oraz dwom towarzyszącym mu osobom — tłumaczowi oraz żonie radcy handlowego ambasady, p. Saillens, **aby zaprzestali dawania znaków porozumiewawczych osk. Bassaler, gdyż w przeciwnym razie Sąd poprosi te osoby o opuszczenie sali rozpraw.**

De Méré kazał niszczyć maszyny i wentylację w kopalniach

Osk. Bukisow podał również, że de Mere polecił mu rozpracowanie pewnego obiektu fabrycznego oraz lotniska, zaznaczając przy tym, że informacje te potrzebne są **wywiadowi brytyjskiemu.** De Mere polecił oskarżonemu **zwerbowanie ok. 10 ludzi dla akcji sabotażowej,** która miała być przeprowadzona przez uszkadzanie maszyn oraz urządzeń wentylacyjnych w kopalniach dolnośląskich. De Mere kazał również oskarżonemu rozsiewać wśród interesantów konsulatu francuskiego we Wrocławiu **fałszywe wiadomości.**

Oskarżony utrzymuje, że parokrotnie zwracał się do de Mere z prośbą, aby dotrzymał swej obietnicy i umożliwił mu wyjazd do Francji. De Mere jednak oświadczał mu za każdym razem, że jeszcze nie nadeszła pora wyjazdu, i że jest on jego **najlepszym agentem.** Oskarżony zeznaje, że de Mere na wypadek samowolnego wyjazdu do Francji groził francuskim sądem wojskowym, którzy sądził wówczas Bukisowa jako **dezertera.**

Przewodniczący zapytuje następnie Bukisowa, kto był obecny przy jego naradach z de Mere w Warszawie.

Oficjalny obserwator rządu francuskiego na procesie zdemaskowany na sali sądowej

Bukisow stwierdza w odpowiedzi, że przy przekazywaniu materiałów szpiegowskich obecny był — jak się wyraża — „pewien Francuz, którego obecnie widzę tu na sali rozpraw". Kiedy przewodniczący prosi o bliższe określenie owego Francuza, **Bazyli Bukisow wskazuje na oficjalnego obserwatora procesu z ramienia rządu francuskiego, I-go sekretarza ambasady w Warszawie, p. Raymonda Laporte.**

Na pytanie swego obrońcy Bukisow wyjaśnia, że jako portier otrzymywał w konsulacie francuskim stałe miesięczne wynagrodzenie — 26 tys. zł., a **za pracę szpiegowską wypłacano mu miesięcznie 100 tys. zł.**

W tym miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy, która wznowiona będzie przy drzwiach otwartych w dniu 17 bm. rano.

Nieopisany entuzjazm młodzieży polskiej

na uroczystej akademii z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Szczepan Partyka, murarz — racjonalizator zawiezie dary i życzenia młodzieży do Moskwy

WARSZAWA (PAP). **W dniu 15 bm. zakończona została GWIAŹDZISTA SZTAFETA MŁODZIEŻY, zorganizowana przez Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W dniu tym ze wszystkich województw Polski do Warszawy przybyły delegacje młodzieży niosące dary i meldunki o wykonanych zobowiązaniach, którymi młodzież polska uczciła wielką rocznicę.**

W godzinach wieczornych w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia, na której przedstawiciele młodzieży polskiej uchwalili wysłanie listu z życzeniami do Generalissimusa Stalina.

Oczy zebranych przykuwa umieszczony nad stołem prezydialnym **olbrzymich rozmiarów portret Wielkiego Stalina.** W rogach auli widnieją umieszczone emblematy ZMP i Komsomołu. **Na sali nie brak żadnej z organizacji młodzieżowych. Są członkowie ZMP, kadeci, junacy „S. P.", harcerze, jest młodzież w barwnych strojach regionalnych oraz licznie przybyła młodzież niezorganizowana.**

Gdy na salę wchodzi członek **Rady Państwa Franciszek Jóźwiak** w towarzystwie wicepremiera Rządu R. P. **Antoniego Korzyckiego,** rozlegają się owacyjne oklaski.

Żywiołowy entuzjazm wywołuje przybycie na akademię ministra obrony narodowej **Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego,** któremu towarzyszy I wiceminister obrony narodowej generał **Edward Ochab.** Młodzież powstaje z miejsc, skandując imię wielkiego syna ludu Warszawy.

Burzą owacji powitany został przybyły następnie ambasador ZSRR **Wiktor Lebiediew.** Padają okrzyki na cześć Wodza międzynarodowego obozu pokoju Józefa Stalina, na cześć przodującej Partii Bolszewików WKP(b). **Zebrani skandują słowo-symbol „STA-LIN. STA-LIN!"**

Odegraniem hymnów polskiego i radzieckiego rozpoczęto akademię.

Tymczasem na salę wśród owacyjnych oklasków wkracza **sztafeta** niosąca meldunki od młodzieży ze wszystkich województw. W imieniu sztafety wita zebranych górnik, młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Prezydent" — Lucjan Ratajczak.

Na trybunę wchodzi zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR gen. **E. Ochab.**

Przemówienie przerywane było długo niemilknącymi owacjami na cześć Wielkiego Jubilata, przodującej idei marksizmu - leninizmu i jej realizatorki WKP(b). Cała sala z uniesieniem skanduje: STA-LIN, BIE-RUT! STA-LIN, BIE-RUT!

Równie częste owacje na cześć Stalina, Komsomołu oraz ZMP wywołuje przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP tow. Matwina.

Zebrani uchwalają następnie tekst uroczystego adresu od młodzieży polskiej do Generalissimusa Stalina.

Ozdobny ALBUM zawierający adres wręcza przedstawicielowi ZSRR ambasadorowi W. Lebiediewowi sekretarz Zarz. Gł. ZMP tow. Stasiak. W tym momencie entuzjazm zebranych dochodzi do szczytowego punktu. Z tysięcy młodych piersi bije pod szklany strop sali potężny okrzyk „Niech żyje Wódz mas pracujących całego świata, Wielki Przyjaciel młodzieży polskiej — Generalissimus Stalin"! — zebrani intonują rewolucyjną pieśń proletariatu — Międzynarodówkę.

Przy nieopisanym entuzjaźmie młodzieży zabrał głos ambasador Związku Radzieckiego W. Lebiediew.

Następnie dokonano wyboru delegata, który zawieźć ma do Moskwy dary i życzenia od młodzieży polskiej dla Generalissimusa Stalina. Wybrany został **Szczepan Partyka,** murarz - racjonalizator.

Akademię zakończyła bogata część artystyczna w wykonaniu zespołu artystów Domu Wojska Polskiego.

Przyjazd min. Wyszyńskiego do Moskwy

MOSKWA (PAP). W piątek przybył tu z Berlina minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Ministra Wyszyńskiego powitali na lotnisku wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR: Gromyko, Ławrentiew i Zorin oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, akredytowani w [illegible], w tym charge d'affaires R. P. Zambrowicz.

WZMOŻENIE PRODUKCJI — WYRAZEM CZCI

Dodatkowe zobowiązania robotników

Stalinowskie — DNI PRACY —

Na apel załogi kopalni w Sosnowcu, która postanowiła 20 grudnia w przeddzień **70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, w Dniu Pracy Stalinowskiej, podnieść znacznie wykonanie swej produkcji,** odpowiedziało 20 zakładów pracy podjęciem podobnych zobowiązań.

Między tymi zakładami znajdują się również PZPB Nr 3.

Załoga „Trójki Bawełnianej" na ogólnym zebraniu uchwaliła następującą rezolucję:

„My, Załoga PZPB Nr 3 w Łodzi, przyrzekamy, że dzień 20 grudnia uczcimy jak najbardziej wytężoną pracą w całym zakładzie".

Poszczególni robotnicy, a zwłaszcza przodownicy pracy, zawsze wyróżniający się szczególnie ofiarnym wysiłkiem, oczywiście wezmą wybitny udział w tym pomnożeniu trudu, jako manifestacji hołdu dla Wodza światowego proletariatu w rocznicę Jego urodzin.

Zespół najwyższej jakości **Barbary Sznycer,** który otrzymał nagrodę 150 tysięcy złotych, a w skład którego wchodzą, prócz tow. Sznycer, Maria Kuba i Henryka Mamrot, zobowiązał się w dniu 20 grudnia podnieść o 2 proc. produkcję ekstry i w ten sposób dodatkowym wysiłkiem pracy okazać swą cześć i wdzięczność dla Tow. Stalina.



Henryka Mamrot i Maria Kuba z nagrodzonego zespołu tow. Sznycer, który podjął dodatkowe zobowiązania, szyją chorągiewki potrzebne dla przybrania warsztatów w Dniu Pracy Stalinowskiej.



Członkowie drugiego nagrodzonego zespołu z PZPB Nr 3, tow. tow. Galant, Pluskota i Cieślakowa radzą jak podnieść wydajność pracy w dniu 20 grudnia.

Drugi nagrodzony zespół z „Bawełnianej Trójki" **tow. Leokadii Pluskoty,** postanowił również podnieść swą produkcję.

Zespół obręczniaków Nr 17, na czele którego stoi **tow. Helena Okrój,** podniesie dnia 20 grudnia swą wydajność o półtora procent, a zespół Nr 43, na wrzeciennicach zwiększy produkcję o 1 procent.

Grupowa **Walenciak** z Oddziału B wraz ze swym zespołem zobowiązała się zwiększyć tego uroczystego dnia ilość swej produkcji o 1 proc, czyli wykonać plan w 110 proc.

Grupowa **Bronisława Borecka,** prządka z oddziału B, wraz ze swym zespołem, wykona swój plan produkcyjny w dniu 20 grudnia w 130 proc.

Prządka Oddziału B — **tow. Ołówek** wraz ze swym zespołem podniesie produkcję o 1 procent. Podobnie zespół **Czesławy Wango,** pracujący na wrzeciennicach.

Drukarze: **Zygmunt Lipowski i Kazimierz Czapla** podniosą produkcję o 5 proc., dając w ten sposób wyraz swej wdzięczności i przywiązaniu dla Wodza mas pracujących całego świata.

Dodatkowe zobowiązania, podjęte przez robotników „Bawełnianej Trójki" świadczą najlepiej o tym, że nie szczędzą oni trudu i wysiłku, aby jak najgodniej uczcić 70 rocznicę urodzin Tow. Stalina.

To i owo

Królewski dar

W tych dniach stolica Turcji — Ankara przeżyła niezwykłe emocje: specjalnym samolotem z Waszyngtonu przybył na lotnisko ankarskie... indyk o wadze 15,5 kg, jako dar osobisty prezydenta Trumana dla głowy państwa tureckiego — prezydenta Inönu. Wspaniałego indyka eskortowało grono dyplomatów, wywiadowców i oficerów.

Wręczenie królewskiego daru odbyło się z niezwykłą pompą. Ministrowie i dygnitarze tureccy nie posiadali się z zachwytu. Prasa rządowa wydrukowała sążniste sprawozdania, podając „portret" indyczy. Ambasador amerykański osobiście wręczył żywy prezent wzruszonemu prezydentowi Turcji.

Podczas gdy w Ankarze święcono tę piękną uroczystość, do Stambułu przybyło stado innych — bardziej drapieżnych i złowrogich — amerykańskich ptaków. Tu mianowicie, pod przewodnictwem podsekretarza stanu i zastępcy Achesona — p. Mac Ghec odbyła się konferencja dyplomatów USA z krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Przedmiotem konferencji nie była z pewnością — hodowla indyków i w ogóle ptactwa domowego. Amerykańskie kwoki w dyplomatycznych frakach i mundurach wojskowych „wysiadywały" całkiem inne sprawy i projekty, a głównie plany rozszerzenia sieci baz wojennych dla przyszłej agresji. Amerykańscy podżegacze wojenni z chłodnym cynizmem wyliczali, ile dywizji tureckiego „mięsa armatniego" będą mogli otrzymać za jednego tuczonego indyka w sosie dolarowym.

Skrupulatny rachunek — to rzecz pożyteczna. Mimo wszystko, można się jednak i przeliczyć. Oczywiście, zamorski indyk — bez ochoty, lecz i bez protestu — pójdzie pod nóż tureckiego kucharza. Wątpliwe jest jednak bardzo, czy narody Bliskiego i Środkowego Wschodu zgodzą się wojować w imię interesów „hodowców drobiu" z Wall-Street. Prezenty — prezentami, lecz wola narodów waży bez porównania więcej, niż indyk, nawet 15,5 kilogramowy.

B. D.

Realizujemy zobowiązania ku czci J. STALINA

Radośnie brzmią meldunki, bez przerwy nadchodzące do nas z licznych zakładów pracy. Robotnicy zakładów bawełnianych, wełnianych, jedwabniczo - galanteryjnych, metalowych, piszą do redakcji, donosząc o **całkowitym lub częściowym wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina.** Więcej metrów towaru, więcej kilogramów przędzy, nowootwarte świetlice, wyremontowane lub stworzone ze złomu maszyny — oto piękna wiązanka darów, serdecznie, masowo składanych Towarzyszowi Stalinowi przez ludzi pracy. Darów, które bezpośrednio wpływają na wzmożenie zasobów naszego kraju.

W PZPW Nr 3 już na kilka dni przed terminem uruchomiony został wielki piec karbonizacyjny. Pięć brygad najwyższej jakości powstało już w dniu podjęcia zobowiązań. Świetlica będzie otwarta na uroczysty dzień wielkiego święta.

Tow. Maria Michalakowa — korespondentka z Wytwórni Gumowej Nr 5, również przesyła nam pomyślny meldunek. Dział konfekcyjny, który zobowiązał się wyprodukować dodatkowo 800 par obuwia roboczego, 600 par welingtonów i 200 par kaloszy, przekracza poważnie swe plany dzienne. Zobowiązania zostaną w pełni wykonane.

Całe oddziały solennie przygotowują się do **Stalinowskich Dni Pracy.** Pracownicy biurowi w myśl zobowiązania pomagają przy robotach nad wykończeniem urządzeń internatu dla Gimnazjum przemysłu gumowego, znajdującego się przy zakładach.

— Ufarbowaliśmy już 3 i pół tysiąca kg czesanki — zawiadamiają **nas farbiarze PZPW Nr 5.** — Do dnia 21 bm. ufarbujemy pozostałe półtora tysiąca kilogramów.

Oddział czesalni wyprodukował **już** dodatkowo 20 tys. kg czesanki. **Montowanie przewijarki ze złomu przez brygadę majstra Barabasa dobiega końca.**



Brygada remontowa tow. Barabasa z PZPW 5 — montuje przewijarkę.

Załoga PZPB Nr 5 wykona plan miesięczny w tkalni do dnia 21 grudnia. Oddział „Wiskoza" w myśl zobowiązań wyprodukuje do końca grudnia dodatkowo 5 ton sznurka snopowiązałkowego. Pracownicy umysłowi poświęcili ubiegłą niedzielę na pracę przy maszynach produkcyjnych.

Załoga PZPJG Nr 1 wykonała w tkalni do dnia 15 bm. swój plan w 56 procentach, **przędzalnia** wypełniła swe zobowiązania do dnia 15 bm. włącznie w 98,5 proc. Cerownia zobowiązała się podnieść wykonanie baz z 129,6 proc. do 131,6, wykonano zaś bazy w 137 proc. Ukończono już remont stołówki. Zobowiązania oszczędnościowe zostały także całkowicie wykonane.

Korespondent z PZPB Nr 16, tow. Zielińska zawiadamia nas, że zgodnie z zobowiązaniami remont 10 zgrzeblarek ukończony będzie na dzień 17 bm., kwaszarka zaś wykonana zostanie na 5 dni przed terminem. O 9 dni wcześniej zorganizowano i otwarto wystawę, obrazującą dorobek Związku Radzieckiego. Dzieci chorej robotnicy już umieszczono w sanatorium.

Możnaby w dalszym ciągu wyliczać długą listę wszystkich wypełnionych zobowiązań. Każde z nich świadczy o gorących uczuciach, jakie robotnicy żywią dla Towarzysza Stalina.

Wieś polska — Towarzyszowi Stalinowi

Współzawodnictwo w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych i akcja likwidacji analfabetyzmu

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi obradował w tych dniach **ogólno-wojewódzki zjazd starostów powiatowych i wójtów.** Zjazd poświęcony był omówieniu **uchwał III Plenum** Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz zapoznaniu wójtów z wytycznymi ich dalszej pracy w gminach.

Referat, omawiający uchwały III Plenum KC PZPR, wygłosił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PZPR, **tow. Kubicki,** po czym zadania wójtów omówił wicewojewoda **tow. Kucner.** Plan walki z analfabetyzmem na terenie województwa łódzkiego zreferował przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło ponad 25 mówców.

Wójt gminy Lubania powiatu rawskiego, tow. Wajgt, oświadczył: Uchwały III Plenum słusznie wytknęły nam brak czujności klasowej. Dotychczas zbyt mało uwagi zwracaliśmy na podstępną robotę wroga klasowego, na każdym kroku usiłującego nam szkodzić, zwłaszcza gdy chodziło o zakładanie **spółdzielni produkcyjnych.** Zbliża się **70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina.** Najgodniejszym z naszej strony uczczeniem tej rocznicy, a zarazem wykonaniem uchwał III Plenum KC PZPR będzie, jeżeli my, wójtowie, urządzimy w dniu 21 bm. we wszystkich gminach zebrania, uświadamiające chłopów o słuszności i wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Przyczynienie się naszą akcją do powstania spółdzielni produkcyjnych, stanowić będzie najlepszy wyraz zrozumienia tych wielkich ideałów, o które walczył przez całe swe życie Genialny Wódz proletariatu świata, Towarzysz Stalin. Drogą współzawodnictwa, do którego wzywam wszystkich wójtów, pomożemy mało- i średniorolnym chłopom przy przejściu do wyższych i lepszych form gospodarki rolnej.

W odpowiedzi na wezwanie tow. Wajgta wójt gminy Łaziska, powiatu brzezińskiego **ob. Ćwikła** dla uczczenia dnia urodzin Towarzysza Stalina zobowiązuje się na terenie własnej gminy całkowicie zlikwidować analfabetyzm i wzywa do podjęcia współzawodnictwa z gminą Łaziska wszystkie pozostałe gminy województwa łódzkiego.

Posypały się odpowiedzi. Tow. Wojda, wójt gminy Bąków powiatu łowickiego, odpowiadając na apel wójta gminy Łaziska wezwał do współzawodnictwa gminę Jeziorko. Gmina Jeziorko wezwanie przyjęła ze swej strony, rzucając je dalszym gminom.

W ten sposób chłopi naszego województwa pragną najgodniej uczcić rocznicę urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu, Generalissimusa Stalina.

Nazbyt lękliwy dyrygent

Jeszcze w miesiącu październiku przy świetlicy naszych zakładów, Wytwórni Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych, zorganizowany został chór, złożony z robotników i robotnic. Kierownictwo chóru powierzono dyrygentowi ob. Ryłce, który zabrał się energicznie do przeprowadzania ćwiczeń i prób. Ponieważ chórzyści nasi wykazywali duże zdolności i wielki zapał do nauki, ob. Ryłko postanowił wystąpić z chórem na Festiwalu Pieśni Radzieckich. Zaczęliśmy więc z zapałem ćwiczyć i, mimo 2-tygodniowej przerwy, spowodowanej względami technicznymi, poczyniliśmy duże postępy. Gdy nadszedł dzień, w którym mieliśmy wystąpić publicznie, dyrygent nasz stwierdził, że chór jest na poziomie i można zaliczyć go do jednego z najlepszych w Łodzi.

Po próbach, odbytych przed samym festiwalem, zespół nasz udał się do sali „Ogniska" celem wzięcia udziału w eliminacji. Tutaj jednak spotkała nas przykra niespodzianka. W chwili, kiedy wchodziliśmy na scenę, ob. Ryłko ni stąd ni zowąd zdecydował się nie występować i kazał nam zejść ze sceny. Byliśmy zrozpaczeni. Cała nasza praca i nadzieje zostały przekreślone niczym nie dającą się wytłumaczyć decyzją dyrygenta. A przecież poszliśmy na festiwal nie po to, aby zdobywać laury, lecz, aby przyczynić się do realizacji hasła umasowienia śpiewu. Taki też był cel festiwalu. Dlaczego więc nie pozwolono nam na wzięcie udziału w eliminacjach tym bardziej, że już po eliminacjach znawcy śpiewu stwierdzili, że chór nasz nie ustępował niczym innym zespołom, a nawet pod niektórymi względami przewyższał je.

A. Dutkiewicz
korespondent fabryczny „Głosu"
z Wytwórni Transformatorów
i Urządzeń Termotechn.

Wynalazcy i racjonalizatorzy mają głos:

Jak powstaje pomysł ulepszenia

Jestem pracownikiem Elektrowni Łódzkiej. Od kilku lat, robiąc zamówienia na części zamienne do liczników, sprowadzanych z zagranicy, często zastanawiałem się nad tym, ile to wagonów węgla trzeba wysłać, aby w zamian otrzymać pudełko z zawartością kilku kg. precyzyjnych części zamiennych do liczników.

Zacząłem więc zastanawiać się, co dałoby się zrobić, aby można było mniej tych części sprowadzać, a dewizy zachować na sprowadzanie takich rzeczy, których sami wykonać na prawdę nie możemy.

Zwróciłem uwagę na tak zwane czopiki wymienne, które są zakończeniem osi wirnika w liczniku: w precyzyjnej oprawie mosiężnej znajduje się zamocowana kuleczka stalowa, czysto wypolerowana.

Jak już wspomniałem, kuleczka jest zakończeniem wirnika w liczniku. Przy przeciętnym zużyciu energii elektrycznej w ilości 20 kWh miesięcznie, tarcza obraca się 60 tys. razy, a w ciągu 9 lat — t. j. czasu, w okresie którego licznik wisi u odbiorcy, ilość obrotów tarczy wynosi około 7 milionów. Przy takiej ilości obrotów nawet bardzo twarda kuleczka zarysuje się i nie nadaje się do dalszej pracy. Wtedy trzeba umocować nowy czopik, sprowadzany ze Szwajcarii. Jeden czopik kosztuje 0,5 franka szwajcarskiego, co przy większej ilości liczników stanowi pokaźną kwotę.

Postanowiłem temu zaradzić i przerabiać kuleczki w kraju w ten sposób, aby kuleczkę w oprawie odwrócić o 180 stopni. W ten sposób część zarysowana znajduje się na dole. Od postanowienia do wykonania upłynęło dużo czasu, ale trudności zostały pokonane i obecnie sprowadza się ich znacznie mniej z zagranicy.

Podaję proces postępowania, jaki obecnie stosuję: po umocowaniu czopika kuleczką do góry, uderzam w nią lekko młoteczkiem i następnie linijką z naklejonym zamszem posuwam tak długo, aż zarysowana część znajdzie się u dołu. Pracę tę przeprowadzam pod mikroskopem. Następnie rureczką stalową uderzam w obrzeże oprawy. W ten sposób zaciśnięta kulka trzyma się mocno i może pracować w liczniku w ciągu dalszych 9 lat.

Ludwik Radwański

Jeszcze jedna nagroda!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy ustanowił jeszcze jedną nagrodę pocieszenia w ramach konkursu na 15 najlepszych zespołów tkackich w przemyśle bawełnianym.

Nagrodę tę w wysokości 105.000 zł. uzyskał zespół tow. Wacława Majewskiego z PZPB im. Józefa Stalina.

Józef Stalin — wielki przyjaciel młodzieży

Odczyt dla młodzieży szkolnej

Celem uczczenia 70-lecia urodzin Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Genialnego Wodza mas pracujących, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi organizuje w dniu 18 grudnia br. w sali Kina „Polonia" ul. Piotrkowska 67 — odczyt dla młodzieży szkolnej n.t. „JÓZEF STALIN WIELKI PRZYJACIEL MŁODZIEŻY", który wygłosi ob. nacz. Żaczek.

Po odczycie przewidziany jest film.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO W ŁODZI.

KUPON WEJŚCIOWY

na Imprezę Artystyczną „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

w hali „WIMY", dnia 18.XII. o godz. 16-ej.

Wycięty kupon służy jako bilet wstępu

STALIN BYŁ W POLSCE



Tow. Józef Stalin (zdjęcie z 1912 roku)

Powszechnie wiadomo, że Polska w latach 1912 — 1914 dwukrotnie gościła Włodzimierza Lenina.

W 1912 roku, po Konferencji Praskiej, gdy rozpoczął się okres przypływu fali rewolucyjnej w Rosji, coraz trudniej było kierować z Paryża rozwijającą się pracą partyjną, wzrastającym ruchem masowym.

W tych warunkach trzeba było przenieść się bliżej granicy rosyjskiej Wybór padł na Kraków.

19 czerwca 1912 roku przyjechał Lenin do Krakowa. Mieszkał w Polsce z górą dwa lata, do sierpnia 1914 roku przebywając zimą w Krakowie, a latem w Poroninie koło Zakopanego.

Warto dziś przypomnieć, co pisał Lenin o swoim pobycie w Krakowie.

Był z niego bardzo zadowolony.

„WIEDZIE SIĘ NAM TU LEPIEJ, NIŻ W PARYŻU — pisał do krewnych — NERWY ODPOCZYWAJĄ, PRACY LITERACKIEJ MAMY WIĘCEJ, SWARÓW I INTRYG MNIEJ“.

„BAZA KRAKOWSKA OKAZAŁA SIĘ POŻYTECZNA; CAŁKOWICIE OPŁACIŁ SIĘ (DLA SAMEJ SPRAWY) NASZ WYJAZD DO KRAKOWA“ — pisał Lenin do Gorkiego w styczniu 1913 roku.

Sporo ciekawych wypowiedzi na temat pobytu Lenina w Krakowie znajdujemy również w listach i wspomnieniach Krupskiej.

Mniej znany jest natomiast fakt, iż w Krakowie bawił dwukrotnie wielki uczeń i przyjaciel Lenina — Stalin.

W toku kampanii wyborczej do IV Dumy, KC Partii wydelegował do Petersburga Stalina, który uciekł tym razem z zesłania w Narymie. Wziął on w swoje ręce kierownictwo „Prawdy“ i wyborczą kampanię bolszewików. O pracy Stalina informuje Lenina z radością Mołotow:

„WEWNĄTRZ REDAKCJI ZASZŁY, JAK WAM PRAWDOPODOBNIE WIADOMO, PEWNE ZMIANY W POŻĄDANYM PRZEZ WAS KIERUNKU“.

Między Leninem a Stalinem ustala się ścisły kontakt, bo Lenin był pełen uznania dla działalności Stalina w Petersburgu. Chciał się też osobiście widzieć ze Stalinem i nalegał, aby wyjechał za granicę. Nie bacząc na trudności, udało się Stalinowi w listopadzie 1912 roku przedostać się do Krakowa, do Lenina. Tu porozumieli się we wszystkich najważniejszych sprawach, a Stalin wziął udział w posiedzeniu Komitetu Centralnego.

* * *

Z początkiem grudnia 1912 roku wrócił Stalin do Rosji. Lenin rozstawał się z nim bardzo niechętnie. Żądając wkrótce potem przyjazdu bolszewickiej szóstki posłów do IV Dumy do Krakowa, pisał do Stalina, że powinien bezwzględnie przyjechać wraz z posłami. W liście z 23 grudnia 1912 roku do „Wasiljewa“ (był to ówczesny pseudonim Stalina) czytamy: „PRZYJEŻDŻAJCIE... NIEPOKOIMY SIĘ...“ Z końcem grudnia Stalin przyjechał po raz drugi nielegalnie do Krakowa.

Pod koniec 1912 roku trzeba było podsumować wyniki prawie rocznej pracy Partii po Konferencji Praskiej, ustalić kolejne zadania w związku z ożywieniem ruchu robotniczego, wspólnie z posłami-bolszewikami opracować linię ich postępowania w Dumie państwowej. Lenin porozumiał się ze Stalinem w sprawie zwołania narady KC z udziałem pracowników partyjnych i wyznaczył im termin na koniec 1912 roku, kiedy nastąpi przerwa w pracy Dumy i posłowie będą mogli przyjechać do Krakowa.

Narada rozpoczęła się 28 grudnia 1912 r. Stalin brał w niej udział i został wybrany w skład rosyjskiego biura KC. Narada znana jest pod nazwą „NARADY LUTOWEJ 1913 r.“, choć w rzeczywistości odbyła się w końcu grudnia 1912 r. Została nazwana „LUTOWĄ“ ze względów konspiracyjnych. Lenin kierował naradą i wygłosił referaty w najważniejszych sprawach.

Lenin był zadowolony z narady. Pisał do Gorkiego, że narada „BARDZO SIĘ UDAŁA...“

W połowie stycznia 1913 roku Stalin wyjechał z Krakowa do Wiednia.

Bawił więc tym razem w Krakowie przeszło dwa tygodnie. W Wiedniu pisze pracę p. t. „KWESTIA NARODOWA A SOCJAL-DEMOKRACJA“ Praca ta była drukowana po raz pierwszy w bolszewickim piśmie: „Proswieszczenje“ i została wydana w roku 1914 jako oddzielna broszura p. t. „KWESTIA NARODOWA A MARKSIZM“ Lenin pisał o tym konspiracyjnie w połowie lutego 1913 r. do Gorkiego: „PEWIEN CUDOWNY GRUZIN WZIĄŁ SIĘ TU DO PRACY I PISZE DLA „PROSWIESZCZENJA“ WYCZERPUJĄCY ARTYKUŁ ZEBRAWSZY UPRZEDNIO WSZYSTKIE MATERIAŁY AUSTRIACKIE I INNE“. Niewątpliwie krakowskie rozmowy Lenina i Stalina miały swój wpływ na treść pracy.

W połowie lutego wraca Stalin z zagranicy do Petersburga. Jego droga do Rosji prowadziła bezwątpienia i tym razem przez Polskę.

Bardzo wdzięcznym przedmiotem zainteresowania dla naszych historyków jest dokładne ustalenie i odtworzenie przebiegu obu pobytów Stalina w Polsce. Są one dotąd znane tylko w najogólniejszych zarysach.

R. S.

LI BO — CZŻAO

Kraj nasz przeżywa wielkie przemiany

Nazwisko: Li Bo-Czżao nie jest obce naszym czytelnikom. Parę tygodni temu drukowaliśmy piękne opowiadanie tej chińskiej działaczki młodzieżowej pt. „CHIŃSKA ZOJA“.

Obecnie zamieszczamy jej wypowiedź na temat nowego życia w Chińskiej Republice Ludowej, potężnym państwie ludowo - demokratycznym, będącym ważnym ogniwem coraz bardziej umacniającego się obozu postępu i pokoju światowego.

W niedawno utworzonej Chińskiej Republice Ludowej rodzi się nowy stosunek do państwa, do pracy, do kobiety, nowe poczucie społecznego obowiązku, nowy pogląd na to, jakie miejsce powinien zajmować w społeczeństwie człowiek pracy...



Robotnicy chińscy bronią fabryki przed kuomintangowcami

Te właśnie tematy dzisiaj bardziej niż wszystko inne zajmują naszych pisarzy. Chińscy dramaturgowie wiele piszą o zwycięstwach ludu, walczącego z Kuomintangiem.

Kilka nowych sztuk — „Jan-Go“ („Jan-Go“ — dawny taniec ludowy chińskich chłopów — obecnie stał się podstawą nowych utworów dramatycznych) — zostało wystawionych w Budapeszcie.

Sztuka **„Dwanaście sierpów“** mówi o tym, jak Chińczyk, Wan Er, i jego żona czynią wszystko, byleby wypełnić swój obowiązek wobec Ludowej Armii.

W innej sztuce — **„Żołnierz Niu Jun-Guj został ranny“**—opowiada się, jak chłopi chińscy za cenę własnego życia ratowali i uratowali przed wrogiem rannego żołnierza armii narodowo - wyzwoleńczej.

W Chinach kuomintangowskich taka jedność wojska i narodu była oczywiście, niemożliwa.

Sztuka „Sławna latarka“ poświęcona jest nowym cechom naszego życia. Zgodnie z dawnym chińskim obyczajem, w dniu Nowego Roku na drzwiach wiesza się kolorowe latarki z napisem: **„Życzymy wam zdrowia i szczęścia!“**

Teraz takie latarki wywiesza się w dni narodowych, rewolucyjnych świąt. Ale do starych napisów na latarkach dodano nowe.

W jednej ze scen sztuki **„Sławna latarka“** chłopi dają żonie żołnierza, walczącego w szeregach armii narodowo - wyzwoleńczej latarkę z następującymi napisami: **„Chwała idącym na front!“, „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają!“, „Damy państwu zboże!“** itp.

Tak nowe życie i walka ludu o wolność znajduje swoje odbicie w sztuce.

Z walki tej zrodziło się także wiele nowych, pięknych pieśni. Chińczyk kocha pieśni. Stanowią one część jego życia.

„Przeszłość zostawiła nam wiele pieśni żałobnych, smutnych, beznadziejnych. Były to pieśni ucisku i głodu.

Teraz dźwięczą w Chinach nowe, radosne pieśni wolności i szczęścia.

Twórcą ich jest chłop, który otrzymał ziemię, żołnierz, który wyzwolił jeszcze jedno miasto od kuomintangowców.

Pieśni te są śmiałe, pełne optymizmu, wiele w nich słonecznej wiary w przyszłość. Śpiewają je w całym kraju.

Mnóstwo nowych pieśni mówi o legendarnych zwycięstwach naszej Armii, o szczęśliwym życiu w wyzwolonych rejonach, o radości chińskiej kobiety, o naszej Partii Komunistycznej i jej wodzu, towarzyszu Mao Tse-Tungu.

Każdy człowiek ma ukochane książki. Ma również ukochane pieśni. Ma je dzisiaj każdy Chińczyk. Oto przez ulicę zmierza manifestacyjny pochód chłopców i dziewcząt. Śpiewają **„Pieśń przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Chinami“.**

Oto zebrali się studenci: śpiewają pieśń o pokoju na całym świecie. Śpiewają pieśni o Związku Radzieckim, o towarzyszu Stalinie.

Każdy Chińczyk doskonale rozumie, że bez Związku Radzieckiego, bez jego olbrzymiej ideologicznej i moralnej pomocy — naród chiński nie mógłby zwyciężyć swoich wrogów.

Oto dlaczego portret Towarzysza Stalina zdobi fanzę Chińczyka. Oto dlaczego imię Towarzysza Stalina jest tak bardzo drogie każdej robotniczej rodzinie chińskiej. Oto dlaczego każdy patriota chiński, jak źrenicy oka strzeże niewzruszonej przyjaźni z wielkim radzieckim narodem.

Zwycięstwo nowego człowieka

Ernst Fischer, austriacki postępowy pisarz i poeta, tak pisze na łamach „Oestrreichisches Tagebuch“:

„W wielkim dziele użyźnienia pustyni turkmeńskiej daje się odczuć myśl Stalina, wolę i śmiałość tego „płomiennego mieszkańca Kolchidy“, jak Lenin niegdyś nazwał Wielkiego Gruzina.

Stalin był tym, który zachęcił inżyniera Dawydowa do **realizowania jego olbrzymich zamierzeń** i który rozważył z nim wszelkie szczegóły. Był on również inspiratorem zrealizowanego w międzyczasie **planu „Wielkiej Wołgi“** — olbrzymiego systemu kanałów w rejonie Moskwa-Wołga. Okazywał poparcie twórczemu biologowi Łysence **w rewolucjonizowaniu świata roślinnego.** Wypracował **bezprzykładne pięciolatki,** plany uprzemysłowienia zaniedbanego kraju rolniczego oraz **uspołecznienia jego gospodarki rolnej.**

Wiele lat temu, 13 grudnia 1931 roku, niemiecki pisarz **Emil Ludwig** zapytał Wielkiego Człowieka z Kremla, czy wierzy on w swój „los“, w swoje „przeznaczenie“.

— Nie, nie wierzę w „przeznaczenie“ — odpowiedział Stalin **— to mistyczne słowo nic mi nie mówi.**

Stalin nie wierzy w „przeznaczenie“. **Wierzy on w człowieka.** Nie wierzy w nie dającą się zbadać siłę, która nas zniża do roli marionetek w historii świata. **Wierzy natomiast w siłę twórczą człowieka, przede wszystkim zaś w twórczą energię klasy robotniczej. CZŁOWIEK jest przeznaczeniem człowieka** i dlatego może on dokonać wielkich rzeczy, może przekształcać społeczeństwo na podstawie swej świadomości, swego rozumu i swej woli, może sprawić, że **siły produkcyjne z demonów zamienią się w chętne sługi człowieka, a natura podporządkuje się jego planom-**

Odpowiedzi Redakcji działu literacko-naukowego

Z. Konicki, Łódź: Oprócz tzw. usterek technicznych — wiersz Wasz zawiera zwroty dla nas nie zrozumiałe.

Wł. Strzelecki, Łódź: W sprawie nadesłanych przez Was wierszy pt. „Eisler“ oraz „Regnów“ — prosimy o osobiste skontaktowanie się z kierownikiem działu literacko-naukowego „Głosu“.

Zygmunt Makowski, Łódź: „I czyż nie piękny był — piszecie — **widok z bliska ciał smażonych — konających ludzi, zdychających koni.**.“ Nie, obywatelu, napewno nie był to „piękny widok“. Przemyślcie jeszcze raz starannie temat swego wiersza a z pewnością dojdziecie do wniosku, że znaleźliście całkiem nieodpowiedni wyraz dla odmalowania grozy wojennej — 1939 roku. I w ogóle szukajcie lepszych wzorów poetyckich, niż ten który naśladujecie w swoich „Uciekinierach“.

MIRZO — TURSUN — ZADE

Dwie drogi

(Fragment)

W numerze „Głosu Robotniczego“ z dn. 9 b. m. zamieściliśmy artykuł p. t. „Prawda o radzieckim Tadżykistanie stała się piękniejszą od legendy“. W artykule tym wiele miejsca poświęciliśmy postaci najwybitniejszego współczesnego pisarza tadżyckiego — MIRZO TURSUN ZADE.

Pragnąc zapoznać bliżej naszych czytelników z twórczością Tursuna Zade drukujemy poniżej fragment jednego z jego pięknych utworów p. t. „Dwie drogi“.

Dwie drogi: jedna z nich poprzez kałuże tłustej nafty i krew ofiar kapitalistycznego wyzysku wiedzie w prostej linii na Wall-Street, druga poprzez ideę braterstwa ludów prowadzi do komunizmu.

Ta druga będzie drogą, po której pójdzie ludzkość...

Lecieliśmy stamtąd, gdzie w słońcu dusza ziębnie człowiecza,
lecieliśmy do ojczyzny, w stronę jasności i szczęścia.

Lecieliśmy nad pradawną drogą, nad pyłem wieków,
nad ogrodami Edenu, nad legendą daleką.

Lecieliśmy nad czarną drogą niedoli i krzywdy,
nad szlakiem faraonów i proroków fałszywych.

Spod skrzydeł umykały rumowiska Mekki,
i bóstwa assyryjskie i babilońskie rzeki.

Lecieliśmy nad Tygrysem siwym, nad Eufratem,
nad ziemią wypaloną, gdzie brat się znęca nad bratem.

Lecieliśmy stamtąd, gdzie słońce człowieka nie pozdrawia,
lecieliśmy niby promień nad królestwami bezprawia.

Niby promień wesoły samolot nasz płynął
nad posępnym Bagdadem i żałosną Medyną.

A niebo było jak nigdy błękitne i spokojne,
a pod tym niebem ziemia wypatroszona przez wojnę.

W szklaną spojrzałem dal, ku skałom ciemnym:
szedł bój o kolorowe metale i o perły,

o tłustą naftę Mossulu, bawełny puch egipskiej,
to Standart-Oil zwęszyła w obcym kraju zyski.

Trzeba wzgardzić sumieniem, prawdą i wolnością,
skoro toczy się bitwa o wielki rurociąg.

Nad oceanem, jak obłok, nafty zapach ostry —
drażni nozdrza bankierów w New-Yorku na Wall-Street.

Nieszczęsny Irak: jak wytrwać w kapitału pętach!
Góra przestępstw podeszła wprost do Mahometa.

Bicza cios jest nagrodą za rzekę ognistą,
na bagdadzkim szafocie ciała komunistów.

Lecieliśmy niby promień, jutrzenki wysłannik,
nad bezludną i żółtą pustynią Iranu...

...Lecieliśmy niby promień, ojczysty kraj nas witał,
skończyła się pod skrzydłami droga starożytna.

Zaczyna się nowa droga! Prostujcie ramiona,
w sercach naszych niech żwawiej szumi krew czerwona.

To droga bojowników, świata budowniczych,
ich czynom nieśmiertelna sława towarzyszy.

Od New-Yorku do Tokio, od cedrów do palmy,
przez ludzkie serca wiedzie ten trakt niewidzialny.

DROGA BRATERSTWA LUDÓW, IDEI SILNIEJSZEJ
NIŻ ATOM —
DO KOMUNIZMU TA DROGA POPROWADZI ŚWIAT.

Przełożył
Krzysztof Gruszczyński

Kronika kulturalna ZSRR

SZKOLNICTWO TADŻYKISTANU.

W depeszy ze Stalinabadu (Tadżykistan) zamieszczonej na łamach „Prawdy“ znajdujemy następujące ciekawe dane: w archiwum republiki zachował się pierwszy rozkaz, wydany przez Ludowy Komisariat Oświaty Republiki Tadżyckiej w dniu jego utworzenia. Z rozkazu tego, polecającego sporządzić dokładną ewidencję nauczycieli, szkół itd. wynika, iż w okresie tym na terenie całego Tadżykistanu personel nauczycielski obejmował 31 osób, że istniały tu 4 internaty oraz 3 szkoły początkowe, do których uczęszczało 152 uczniów.

Trzy szkoły początkowe — oto wszystkie placówki oświatowe, które istniały za panowania emira Buchary!

Dziś Tadżykistan posiada ponad 8 tys. szkół różnego typu — początkowych, 7-letnich i 10-letnich.

Czynne są też instytuty: lekarski i rolniczy, kilka seminariów pedagogicznych i nauczycielskich, a także dziesiątki liceów technicznych. W roku ubiegłym, w Stalinabadzie powstał *Tadżycki Uniwersytet Państwowy.*

„PRZEBUDZENIE STEPU“

Nakładem Buriat-Mongolskiego Wydawnictwa Literatury w Ułan-Ude ukazał się pierwszy wielki utwór literacki w języku buriat-mongolskim. Jest nim powieść pisarza Zamso Tumunowa pt. „Przebudzenie stepu“, której akcja toczy się w stepie Zabajkalskim w okresie wojny domowej.

W gnieździe górskiego orła
— nieustraszonego bojownika o szczęście ludzkości

„Stąd pochodzi wyjątkowy człowiek. Stąd wyszedł, by rozpocząć swoją owocną działalność całkowicie poświęconą sprawie proletariatu i socjalizmu...“

„Dzięki sile swego rozumu, charakteru i serca — ten wielki rewolucjonista dokonał zdumiewających czynów. Może góry Gruzji dały mu tę siłę...“

„Oto zakątek, gdzie słońce wzeszło nad ziemię...“

„Przychodzisz tu jak do swego sumienia. Ogarnia cię pragnienie, aby stać się godnym wielkich czasów, aby oddać narodowi wszystkie swe siły...“

* * *



Gori — miasto, gdzie się urodził Józef Stalin

Dnia 21 grudnia 1879 roku w małym domku, znajdującym się w niewielkim gruzińskim mieście **Gori** urodził się **Wielki Wódz mas pracujących całego świata, Józef Wissarionowicz Stalin.**

Domek ów jest miejscem pielgrzymek tysięcy ludzi. Do Gori napływają niezliczone rzesze robotników i kołchoźników, żołnierzy i studentów, uczonych i artystów, obywateli wielkiego radzieckiego „narodu stu narodów“ i gości zagranicznych.

Odwiedzają gorijski Dom-Muzeum mieszkańcy Moskwy i Leningradu, Tbilisi i Chabarowska, Kijowa i Teodozji, Saratowa i i Riazania, Baku i Erywania, Mińska i Kirowobadu, Krasnodonu i Archangielska, Stalingradu i Ałma-Aty... A obok nich spotkamy tu wycieczkę chłopów czechosłowackich czy albańskich, delegację działaczy społecznych czy kulturalnych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej czy Finlandii, Brazylii czy Kuby, Indii czy Korei...

Tysiące ludzi śpieszą do miejsca, stanowiącego świętość nie tylko dla narodów radzieckich, ale i dla wszystkich ludów świata, aby — w słowach pełnych wzruszenia — wyrazić w gorijskiej księdze pamiątkowej swoją gorącą miłość, podziw i szacunek dla genialnego Stalina.

„Widok małego domku, każda ulica Gori, każdy pamiętny kamień szepcą naszemu sercu — Stalin, Stalin, Stalin“.

Tak napisała w księdze pamiątkowej grupa przedstawicieli ukraińskich mas pracujących, zamykając w tej prostej, bezpośredniej wypowiedzi wielką treść.

Bo **Stalin** to imię, które pobudza do walki o nowy ład, o sprawiedliwość narodową i społeczną, o pokój i postęp.

Bo **Stalin** to imię, które znaczy: przyjaźń i braterstwo narodów, szczęście całej ludzkości.

Bo **Stalin** to imię, które jak gwiazda przyświeca zwycięskiemu pochodowi socjalizmu i komunizmu.

Towarzysz Stalin
w oczach wielkiego pisarza

Znakomity powieściopisarz duński, autor „Ditty, córki człowieka“, Martin Andersen Nexö opublikował w roku 1939 artykuł, w którym czytamy między innymi:

„Sukces i szczęście Związku Radzieckiego wynika z tego, że u steru jego rządów stoją dwaj działacze na miarę światową — Lenin i Stalin. Jeden z nich zastąpił drugiego — jak syn ojca. Lecz żaden z nich nie spadł z nieba. Wyrośli oni z proletariatu światowego, jako żywe uosobienie jego najlepszych sił. Nie ma w nich niczego przypadkowego, jak to się zdarza u przywódców, będących przedstawicielami reformizmu w zachodnio - europejskim ruchu robotniczym. Każdy ruch ma takich przywódców, na jakich sobie zasłużył.

Wielkość Stalina — podobnie jak wielkość Lenina — leży w tym, że jego osoba jest niejako morską latarnią dla uciskanych całego świata, a źródłem niepokoju i trwogi dla możnych. Lenin i Stalin należą do ludzkości, do jej żywotnej części, pragnącej zbudować nowy, lepszy świat. Imię Stalina błogosławią nieszczęśliwi i uciskani, a przeklinają ciemiężyciele.

* * *

Stalin jest towarzyszem każdego robotnika. O jego wyjątkowym znaczeniu jako działacza politycznego wystarczająco wyraźnie mówi obecna sytuacja światowa. Siły swe czerpie on z dążenia całej ludzkości do życia, które byłoby godne człowieka. Pod jego mądrym kierownictwem w Związku Radzieckim urzeczywistnia się stare marzenie uciskanych o życiu bez panów i sług, bez wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy.

* * *

Przed Stalinem stało wielkie i trudne zadanie budowniczego nowego świata. Trzeba było wykorzystać wszystko, co najcenniejsze, co pozostało po ginącym świecie, aby stworzyć nowe, godne człowieka życie. Wiele przeciwności trzeba było zwalczyć. Potrzebna była wielka mądrość i dobroć, aby wypełnić to zadanie.

* * *

Z wszystkich krajów świata oczy mas kierują się na Związek Radziecki. Oczy mas, wśród których jest jeszcze wielu podejrzliwych, jako że okłamywano ich zawsze na każdym kroku i trudno im uwierzyć, że tym razem oszustwa nie będzie. Siły przeszłości czynią wszystko, co tylko możliwe, aby posiać nieufność.

Lecz liczba tych, którzy wierzą w życie wzrasta. Tego, co nadchodzi nie można już negować, a wśród tego, co będzie, góruje postać Stalina, szczodrze obdarzonego wszystkimi najpiękniejszymi cechami człowieka pracy — jedynie w większej skali. Każdy przodujący robotnik w tej postaci — silnej i prostej, mądrej i czujnej, przezornej i pełnej oddania — powinien dostrzec siebie i swój świat.

Czas należy do Stalina. Setki milionów ludzi na całym świecie myślą o nim z uczuciem głębokiej wdzięczności.

PABLO NERUDA

Dwa zaproszenia

Jak wiadomo, mój kraj jest najdalej położony spośród krajów Ameryki. Na jego odosobnienie złożyły się: potężny łańcuch Andów, morze i... feodalizm.

A jednak niedawno, oczy wielkich mocarstw zwróciły się na tę zapomnianą i pokrzywdzoną krainę. Dwa wielkie państwa powzięły jednocześnie myśl zaproszenia do siebie dwóch przedstawicieli narodu chilijskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych wezwał... głównodowodzącego armii chilijskiej. Co do mnie — nie jestem generałem, jestem po prostu poetą — a jednak zaprosiło mnie w tym samym czasie do siebie wielkie państwo. Państwem tym był Związek Radziecki. I tak, w chwili, gdy chilijski generał wyruszył w drogę, węsząc już z daleka za bombą atomową — ja odlatywałem na uroczystości rocznicowe ku czci poety dawnych czasów, wielkiego poety, piewcy pokoju, Aleksandra Siergiejewicza Puszkina.

Generał dawno już powrócił do mojej ojczyzny. Ja nie mogłem powrócić, między innymi i dlatego, że nie byłem pewien, czy w zapasie kul, zakupionych w czasie podróży przez generała — nie znajdzie się kilka przeznaczonych dla mnie.

Faktem jest, że od chwili powrotu, generał ten, spełniając coś, co uważa zapewne za swój obowiązek — pisze artykuły z dziedziny geopolityki, nawołując do przeobrażenia mego kraju w arsenał wojny międzykontynentalnej.

Gdybym był mógł powrócić do kraju, przywiózłbym ze sobą inne fakty, inne prawdy, inne doświadczenia. Przywiózłbym prawdy głoszone przez Puszkina, pieśń i sztandar Puszkina.

Widziałem muzea puszkinowskie, wznoszące się z ruin — i oblicze poety, podobne do oblicza zdziwionego anioła, widniejące w pałacach i na dworcach kolejowych, na skrzydłach samolotów w białe noce leningradzkie — i w olbrzymiej fabryce traktorów świeżo odbudowanej w mieście po tysiąckroć bohaterskim — w Stalingradzie.

W ten sam sposób, w jaki odbudował swoje miasta i fabryki oraz ogólny dobrobyt ludności — Związek Radziecki odtwarza rzeczywiste oblicze swych wielkich twórców i zapoznaje z nimi cały naród.

Te dwa zaproszenia — to klucz do zrozumienia wszystkiego, co dzieje się w chwili obecnej.

Z jednej strony widzimy, że gdy unosi się na chwilę dolarowa kurtyna — to wyłącznie po to, by uprzytomnić choćby z daleka generałom amerykańskim możliwości masowego zniszczenia, którymi szczyci się z niezmierną pychą ogromne państwo.

Tymczasem z drugiej strony, gdy tylko potrafimy przeniknąć żelazną kurtynę oszczerstwa, którym usiłuje się otoczyć nowy świat — odsłania się naszym oczom wspaniałe zwycięstwo geniuszu nad czasem — i kult dla wkładu kulturalnego przeszłości, który stał się udziałem całego narodu.

Sztuka, która zbliża do milionowych mas
postać genialnego Wodza
całej postępowej ludzkości



W najtrudniejszych momentach walki rewolucyjnej zawsze przy boku tow. Lenina stał tow. Stalin (na zdjęciu scena z filmu „Lenin w Październiku“)

* * *

„Zakres zagadnień interesujących Stalina — czytamy w wydanym niedawno przez „Książkę i Wiedzę“ krótkim życiorysie genialnego Wodza postępowej ludzkości **—jest niezmiernie rozległy: najbardziej skomplikowane zagadnienia teorii marksizmu-leninizmu — i podręczniki szkolne dla dzieci; zagadnienia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — i codzienna troska o dobry stan urządzeń miejskich stolicy proletariackiej; stworzenie Wielkiej Północnej Drogi Morskiej — i osuszenie bagien Kolchidy; zagadnienia rozwoju literatury i sztuki radzieckiej — i redagowanie statutu życia kołchozowego i wreszcie rozwiązywanie najbardziej skomplikowanych zagadnień teorii i praktyki wojennej"**

Wszechstronne uzdolnienia i zamiłowania towarzysza **Stalina** wywarły również potężny wpływ i na wspaniały rozkwit socjalistycznej kinematografii radzieckiej.

11 stycznia 1935 roku — w dniu, w którym kinematografia radziecka obchodziła 15-lecie swego istnienia — Józef Stalin postawił przed realizatorami filmowymi ZSRR nowe zadania:

„Władza radziecka — pisał Towarzysz Stalin — **oczekuje od was nowych osiągnięć, nowych filmów, sławiących podobnie jak „Czapajew“, wielkość naszych czynów historycznych, walkę robotników i chłopów Związku Radzieckiego o władzę, mobilizujących naród do wypełnienia nowych zadań i przypominających zarówno o zdobyczach jak i trudnościach budownictwa socjalistycznego. Władza radziecka oczekuje od waszych mistrzów odważnego przeniknięcia, w nowe dziedziny „najważniejszej“** (Lenin) **„i najbardziej masowej ze wszystkich sztuk — sztuki filmowej“.**

Jak wiadomo, powyższe wskazówki **Stalina** stały się programem dalszego rozwoju i impulsem do nowych osiągnięć twórczych filmu radzieckiego, które mieliśmy możność podziwiać choćby z okazji ostatniego festiwalu filmowego w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, festiwalu, będącego przeglądem niezwykle bogatego ideologicznie i artystycznie dorobku kinematografii ZSRR.



Fragment ze wspaniałego eposu filmowego o bitwie stalingradzkiej (genialny wódz, Stalin, w rozmowie z tow. Wasilewskim)



Lenin w przyjacielskiej rozmowie z najwybitniejszym uczniem swoim i współpracownikiem Józefem Stalinem (na zdjęciu — scena z filmu „Człowiek z karabinem“)

Sławiąc wielkość czynów historycznych i walkę robotników i chłopów Związku Radzieckiego, poruszając i zgłębiając współczesną rzeczywistość radziecką oraz obrazując bohaterską przeszłość narodu rosyjskiego i innych bratnich narodów ZSRR, wkraczając w dziedzinę wiedzy, pracy, zagadnień wojny i pokoju itp. — film radziecki zadziwia również umiejętnością oddania przy pomocy języka filmowego nieśmiertelnego dzieła Wielkich Twórców WKP(b) i Państwa Radzieckiego — **Lenina i Stalina.**

Miliony ludzi, którym nie przypadła w udziale zaszczytna możność oglądania żywych postaci **Lenina i Stalina,** mogą oglądać na ekranie ich obraz i życie w filmie **„Lenin w październiku“** czy **„Lenin w 1918 roku“,** w filmie **„Człowiek z karabinem“** czy **„Przysięga“,** w filmie **„Wielki przełom“** czy **„Bitwa o Stalingrad“.**

Kino to **„siła wielka i nieoceniona“** — powiedział towarzysz **Stalin.** Nieoceniona — rzeczywiście. Właśnie bowiem w związku z przypadającą w dniu 21 b.m. rocznicą 70-lecia urodzin towarzysza **Stalina** i odbywającym się na tę cześć wyświetlaniem filmów leninowsko-stalinowskich zbliży ona z ekranu postać **genialnego Generalissimusa, Chorążego Postępu i Pokoju i Wielkiego Przyjaciela Polski** do szerokich mas miłującej go i podziwiającej ludności naszego kraju.

Głos Kobiet

Kobiety 36 krajów walczą o pokój

Obrady Komitetu Wykonawczego Św. Demokratycznej Federacji Kobiet

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Moskwie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Do stolicy Związku Radzieckiego przybyło 106 kobiet, przedstawicielek 36 krajów. Polskę reprezentowały: wiceprzewodnicząca Federacji tow. Pragierowa, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet tow. Sztachelska, sekretarz tow. Zawadecka oraz kierownik działu kobiecego K. C. tow. Orłowska.

Obrady, które wykazały zdecydowaną wolę kobiet utrzymania pokoju, toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni. Szczególną sympatią otaczano przedstawicielki **Chin Ludowych.** Witano je jako symbol zwycięstwa idei komunizmu, jako przedstawicielki nowego Państwa, włączającego się **do wielkiej rodziny narodów obozu postępu, pokoju i demokracji.**

ŻYWY UDZIAŁ DELEGACJI POLSKIEJ

Delegatki polskie brały żywy udział w obradach. Tow. Pragierowa wygłosiła referat na temat zadań Federacji w chwili obecnej. Polki wchodziły w skład 3 komisji wyłonionych na posiedzeniu.

W dyskusji przemawiały przedstawicielki wszystkich 36 krajów. Delegatki narodów, które w wyniku ostatniej wojny uzyskały wolność i obecnie urzeczywistniają wspaniałe zdobycze nowego ustroju, opowiadały o rozwoju ruchu kobiecego, o akcji opieki nad matką i dzieckiem, o wielkich osiągnięciach socjalnych. Inaczej wygląda życie kobiety w krajach kapitalistycznych, a już wręcz tragicznie w krajach kolonialnych.

W KRAJACH NIEWOLI, I UCISKU

Położenie kobiet w Ameryce przedstawiła żona sławnego śpiewaka Paula Robesona, mówiąc o szalejącym bezrobociu i o okrutnym traktowaniu ludności murzyńskiej przez faszystów. O tragicznym położeniu kobiet walczącej Grecji mówiła Roula Koukoulou, podkreślając, że nigdy dotychczas w historii Grecji kobiety nie wykazały tak wielkiego męstwa, jak obecnie. P. Koukoulou opowiadała o niedoli kobiet i dzieci palonych i mordowanych przez wojska rządowe oraz oficerów amerykańskich.

O nieludzkim terrorze, jaki stosują imperialiści w państwach kolonialnych opowiadały delegatki Vietnamu i Indonezji, o bezrobociu i wyzysku mas pracujących w krajach, które zaprzedały się imperialistom, mówiły delegatki Włoch, Francji, Triestu.

ZORZA WYZWOLENIA

Jakże inaczej brzmiały wypowiedzi przedstawicielek **wolnych Chin, Mongolii i Korei**, które malowały obrazy wolnego życia i mówiły o wzrastających prawach kobiety w nowym ustroju.

Szczytowym punktem obrad było wystąpienie hiszpańskiej bohaterki narodowej Dolores Ibarruri (La Passionaria), która podsumowując osiągnięcia i braki pracy Federacji, mówiła o wielkich osiągnięciach Związku Radzieckiego, o zaciętej walce, jaką staczają obecnie dwa obozy— obóz ucisku reprezentowany przez państwa imperialistyczne, oraz front postępu i pokoju, na czele którego stoi **Związek Radziecki.**

— Pokój zwycięży — zakończyła Dolores Ibarruri — zwyciężymy bo walczymy o życie, a oni o śmierć.

Na zakończenie uchwaliły uczestniczki narady dwa wnioski, z którymi chcą zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych. We wnioskach tych domagają się zniesienia wyzysku kobiet w krajach kapitalistycznych oraz ustanowienia Międzynarodowego Dnia Dziecka.

WALKA O POKÓJ — BOJOWYM ZADANIEM

Konferencja była żywiołową **manifestacją na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina oraz pokoju.** Dowiodła ona jeszcze raz, że kobiety całego świata pragną pokoju, że są zdecydowane o ten pokój walczyć.

Ogromną rolę jaką organizacje kobiece mają spełnić w tej walce o pokój, podkreślają **uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC naszej Partii.** W tym kierunku powinną się więc potoczyć **praca kół Ligi Kobiet i Komisji Kobiecych.**

Szeroko prowadzona akcja propagandowa, omawiająca wojenną politykę państw imperialistycznych oraz walkę o pokój toczoną przez Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, powinna objąć wszystkie kobiety w mieście i na wsi.

Kobiety nasze, które w czasie ostatniej wojny poniosły tak dotkliwe straty, nie zapomniały jeszcze okrutnych prześladowań, jakie dotknęły niemal każdą rodzinę w Polsce.

Odczyty, pogadanki, wiece, filmy, odpowiednia lektura — oto środki, przy pomocy których należy przeprowadzać **szeroko zakrojoną akcję w obronie pokoju.** Trzeba, aby nasze zakładowe koła Ligi Kobiet dobrze przygotowały się do stojących przed nimi doniosłych zadań.

Proste słowa - szczere uczucia
Robotnica PZPW Nr 2 pisze do Tow. Stalina

Towarzyszu! — W dniu Waszych urodzin, przesyłam Wam mały obrazek mojego życia.

Jestem matką pięciorga dzieci w wieku szkolnym. W Polsce przedwrześniowej nie mogłam pozwolić sobie na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb mych dzieci. Od rana do nocy pracowałam, a dzieci moje pozostawiałam zamknięte w domu na klucz, gdzie narażone były na wszelkie niebezpieczeństwa. Nikt nie myślał wtedy o żłobkach i przedszkolach dla dzieci robotniczych. Siedmioro nas gnieździło się w jednej ciemnej i wilgotnej izbie. Obecnie, dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i dzięki Jej Wodzowi Generalissimusowi Stalinowi, zdobyliśmy tak wielkie osiągnięcia socjalne, że matka, idąc do pracy, może spokojnie pozostawić swe dzieci pod troskliwą opieką w żłobku lub przedszkolu.

W Polsce Ludowej przed każdym człowiekiem została otwarta droga do awansu społecznego. Przed 1939 rokiem nie marzyłam nawet, aby syn mój mógł być lekarzem — obecnie najstarszy mój syn jest już na 3 roku wydziału medycznego, 2 córki chodzą do szkoły średniej zawodowej. Najmłodsze dziecko uczęszcza do przedszkola.

Jestem szczęśliwa, że krocząc ramię w ramię z naszym wypróbowanym sojusznikiem i przyjacielem, Związkiem Radzieckim, stoimy na straży Pokoju, co dla mnie, matki pięciorga dzieci, jest rzeczą doniosłej wagi. Pragnę, aby moje dzieci pracowały dla Pokoju, nie dla wojny.

Kazimiera Stasiak
robotnica PZPW Nr 2.

Ob. Banaszczykowa
Przodownica społeczna w PZPB Nr. 16

Zawsze pogodna twarz — ob. Banaszczykowej, robotnicy na oddziale szpularni **w PZPB Nr 16** budzi sympatię i zaufanie. Choć **bezpartyjna** — jest **przodownicą społeczną** w całym znaczeniu tego słowa.

Nie trzeba chyba mówić o tym, jak wielką rolę spełnia Liga Kobiet w zakładzie pracy. Liga Kobiet skupia w swych szeregach prawie wszystkie kobiety z „Bawełnianej Szesnastki". A kobiety stanowią tu przytłaczającą większość załogi. To też przedterminowe wykonanie planu zakłady zawdzięczają w dużej mierze wysiłkowi kobiet.



Nie mało zasług położyła ob. Banaszczykowa przy werbunku swych współtowarzyszek wciągając w szeregi L. K. przeszło 300 członkiń. Dzięki jej wysiłkowi również inne organizacje społeczne np. TPPR powiększyły wydatnie swe szeregi.

Ob. Banaszczykowa rozumie całą doniosłość toczącej się w obecnej chwili walki o produkcję, a tym samym walki o pokój. Zawsze jest gotowa służyć swym koleżankom pomocą i mądrą radą. Toteż **jest powszechnie znana i szanowana wśród partyjnych i bezpartyjnych towarzyszy pracy.**

Przewodnicząca L. K. w „Bawełnianej Szesnastce" tow. Furmańska z wielkim uznaniem wyraża się o ob. Banaszczyk. — Ona już taką jest, że interesuje się wszystkim.

Nie ujdzie jej uwagi żadna złośliwie rozpuszczona plotka nieuświadomionych jednostek. Potrafi wszystko wyjaśnić, natychmiast zareagować. Interesuje ją każdy postój maszyny i wszystkie bolączki oraz potrzeby towarzyszek pracy.

Ob. Banaszczykowa jest uświadomioną kobietą, której dodatni wpływ oddziaływuje na całą załogę „Bawełnianej Szesnastki".

WYPOŻYCZALNIA sprzętu domowego *na wsiach*
Pożyteczna akcja Woj. Zarządu ZSCh

Wydział kobiecy Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Łodzi postanowił na terenie wsi uruchomić *wypożyczalnię sprzętu domowego* dla kobiet wiejskich. Wypożyczalnie zaopatrzone zostaną w pełne komplety sprzętu gospodarskiego, a więc maszynki do mięsa, maszynki do obierania ziemniaków, kotły, żelazka do prasowania, komplety naczyń, nakrycia stołowe, wyżymaczki itd. Wartość jednego takiego kompletu sprzętu domowego wyniesie około 50 tysięcy złotych.

W obecnej chwili przygotowuje się wyposażenie pierwszych trzech tego rodzaju ośrodków we wsiach spółdzielczych, a to w Wilkowicach, Konarach i Srebrnej.

Jest to inicjatywa bardzo pożyteczna i napewno będzie przyjęta z radością przez gospodynie wiejskie.

Kobiety wiejskie uczą się
na kursach dla analfabetów

Już zapadł zmrok. We wsi Dąbrowice, walcząc z wiatrem przemykają drogą liczne opatulone w chusty postacie. Zmierzają do budynku szkolnego, w którym wkrótce rozpocznie się lekcja czytania i pisania.

W sali szkolnej widno i ciepło. Przybyłe kobiety szybko dobywają z zawiniątka książki i zeszyty.

Młoda gospodyni wiejska zasiada na ławce, z zapałem sylabizuje. Na chwilę odrywa się od czytania i mówi: „akurat mój Antoś poszedł w tym roku do pierwszego oddziału. Nie chcę żeby wstydził się, iż matka mniej potrafi, niż on. Będziemy się razem uczyć."

Starsze kobiety pokazują swe prace. „Pierwszy raz podpisałam moje imię i nazwisko" — mówi z dumą jedna z nich. — Mam pięćdziesiąt lat, a dotychczas podpisywałam się krzyżykami, i zawsze musiałam wierzyć na słowo temu, co mi kazano podpisywać. Już wkrótce jednak będę mogła łatwo przeczytać, co podpisuję".

Jedna ze starszych kobiet ubolewa, że nauka w tym wieku ciężko przychodzi. „Ale nie ustąpię — muszę nareszcie sama czytać gazetę czy książkę". „Żadna z nas nie porzuci nauki, bo wszystkie zrozumiałyśmy, że dotąd życie nasze tonęło w ciemnościach, a dopiero obecnie wydostajemy się na światło" — z zapałem oświadcza inna.

W Woli Makowskiej, dwa kursy odbywają się w dwóch klasach szkolnych, dobrze ogrzanych i oświetlonych. Tu również uczą się przeważnie kobiety. Są pilne i czynią szybkie postępy w nauce. „Mój mąż — mówi jedna — zawsze sprawdza stopnie, które mi stawia nauczyciel. A jak nie mam piątki, to mnie zawstydza przed dziećmi". Panuje tu miły, swobodny nastrój. Uczące się korzystają nie tylko ze wskazówek w nauce — zgłaszają się także do kierownictwa kursu z bolączkami swego codziennego życia, prosząc o radę i otrzymują ją.

(Sigma)

Zarząd Ligi Kobiet w Końskich
pracuje sprawnie

Zarząd Ligi Kobiet w Końskich nie wykazywał dotychczas większej aktywności organizacyjnej i dopiero w roku 1949, w III-cim etapie współzawodnictwa, praca jego nabrała właściwego rozmiaru. W tym okresie liczba członkiń wzrosła trzykrotnie. Już w każdej gminie powiatu koneckiego istnieją **Rady Kobiece**, które przeprowadzają zakrojoną na szeroką skalę akcję oświatową wśród kobiet wiejskich.

Każdego miesiąca odbywają się zebrania kół, na których opracowywane są szczegółowe wytyczne działalności na miesiąc następny. Liga Kobiet wysuwa wyróżniające się w pracy społecznej kobiety na różne placówki społeczne i zawodowe. Wiele kobiet objęło stanowiska gminnych sekretarzy zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet organizuje dla swych członkiń kursy, kroju i szycia, dobrego pieczenia oraz lekarze wygłaszają dla członkiń Ligi Kobiet popularne pogadanki.

Kobiety powiatu koneckiego uczestniczą masowo w różnych poczynaniach społecznych. Przepracowały one w roku bieżącym 72.103 godzin przy budowie dróg i oczyszczaniu ulic. Ożywiona jest współpraca kobiet wiejskich i miejskich w ramach akcji **łączności miasta ze wsią.**

Osiągnięcia swoje zawdzięcza Liga Kobiet w dużej mierze zorganizowanemu **współzawodnictwu między kołami terenowymi.** Współzawodnictwo obejmuje zakładanie dziecińców, ogródków warzywnych i tp.

W programie prac na rok 1950 członkinie Ligi Kobiet w koneckim postanowiły założyć koła Ligi Kobiet przy wszystkich Państwowych Gospodarstwach Rolnych i zakładach pracy oraz podwoić liczbę członkiń w kołach istniejących. Poza tym zaplanowano systematyczne szkolenie członkiń Ligi Kobiet oraz regularne odbywanie zebrań. W ostatnich dniach Liga Kobiet wydatnie uczestniczy w licznych obchodach i uroczystościach, poświęconych **70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.**

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Przedszkole przy PZPW Nr. 6
obchodzi swe święto

W dniu 10 grudnia br. przedszkole przy naszych zakładach obchodziło uroczyście 4 rocznicę istnienia.

Dorobek tych 4 lat zobrazowała otwarta w tym dniu wystawa prac dziecięcych.

Przedszkole nasze początkowo borykało się z dużymi trudnościami. Brak sprzętu, nieufność ze strony rodziców dawały się organizatorom dotkliwie we znaki. Usilna i ofiarna praca przyniosła jednak pożądane owoce. Przedszkole rozwijało się z dnia na dzień. Trudności stopniowo przezwyciężano. Dzisiaj przedszkole nasze może poszczycić się poważnymi osiągnięciami.

Przedszkole nasze w ramach czynu Wydziału Socjalnego przyjętego przezeń dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, zostało całkowicie zradiofonizowane.

Wierzymy, że Dyrekcja zakładu wraz z wydziałem socjalnym i Radą Zakładową przy PZPW Nr. 6 nie poprzestaną na dotychczasowych osiągnięciach i tę pożyteczną placówkę dalej będą rozwijać.

S. Rozga
Korespondent „Głosu" z PZPW Nr. 6

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie

(Ciąg dalszy)

Wychowanie seksualne

Zagadnienie wychowania seksualnego uważane jest za jedno z najtrudniejszych zagadnień wychowawczych. W rzeczy samej — o żadnym innym nie wygłoszono tylu zawiłych i niesłusznych poglądów. A tymczasem zagadnienie to w praktyce bynajmniej nie jest tak trudne. W wielu rodzinach rozwiązuje się je bardzo prosto i bez męczących wahań. Staje się ono trudne dopiero wówczas, kiedy nadaje mu się zbyt wielkie znaczenie, wyłączając je z ogółu zagadnień wychowawczych.

Sprawę wychowania seksualnego w rodzinie rozwiązuje się w sposób właściwy tylko wtedy o tyle, o ile rodzice dobrze rozumieją cel, który mają osiągnąć. Jeżeli cel będzie dla rodziców wyraźny, wyraźne staną się również drogi, prowadzące do niego.

Każdy człowiek po dojściu do pewnego wieku powinien żyć życiem seksualnym, stanowiącym niezbędną funkcję większości istot żywych. Jednak życie płciowe człowieka musi różnić się zasadniczo od życia płciowego zwierząt. W tym właśnie zawiera się właściwy cel wychowania. Zwierzęta odczuwają potrzebę życia płciowego wówczas, kiedy odezwie się w nich instynkt posiadania potomstwa. Wśród zwierząt też prawie że nie spotyka się rozwiązłości. Człowiek natomiast dąży ustawicznie do doznań płciowych, niezależnie od tego, czy pragnie dzieci — i to dążenie przybiera niekiedy formy tak bezładne i moralnie nieusprawiedliwione, że przynosi nieszczęście i jemu i innym. Człowiek przeszedł długą historię rozwoju i rozwijał się nie tylko, jako gatunek zoologiczny, ale również jako istota uspołeczniona. W dziejach tego rozwoju ukształtowały się od dawna ideały ludzkie w wielu dziedzinach moralności, między innymi i w życiu płciowym człowieka. W społeczeństwie klasowym ideały te ulegały nieraz pogwałceniu w interesie klas rządzących. Takie **pogwałcenie występuje w obrębie rodziny pod postacią poniżenia kobiety i despotycznej władzy mężczyzny.** Wiemy dobrze, że w pewnych krajach istniało kupczenie kobietami. Znamy w historii rozmaite formy wielożeństwa, kiedy kobietę traktowano jedynie tylko jako przedmiot rozkoszy mężczyzny. Wiemy o istnieniu tak ohydnego zjawiska, jak prostytucja, znamy wreszcie przymusowe więzy rodzinne, kiedy — to mężczyzna i kobieta musieli żyć razem bez względu, czy tego chcieli, czy też nie.

Rewolucja Październikowa położyła kres politycznemu, prawnemu i ekonomicznemu upośledzeniu kobiety i uwolniła ją od wielu rodzajów ubliżającego stosunku mężczyzny do niej. Ale wielu ludzi niewłaściwie zrozumiało tę nową wolność sądząc, że życie płciowe człowieka może przybrać formę bezładnego zmieniania par małżeńskich, formę tak zwanej wolnej miłości.

W zorganizowanym społeczeństwie ludzkim, a tym bardziej w społeczeństwie socjalistycznym, takie pojmowanie życia płciowego musi prowadzić do niegodnego człowieka prostactwa, do wulgaryzacji, do ciężkich przeżyć jednostek, do nieszczęść, do rozerwania rodziny i sieroctwa dzieci.

Jak w każdej innej dziedzinie życia, podobnie i w dziedzinie seksualnej człowiek nie może zapominać o tym, że jest członkiem społeczeństwa, obywatelem swego kraju, uczestnikiem naszego budownictwa socjalistycznego. Dlatego i w tym ustosunkowaniu się do osobnika innej płci człowiek radziecki musi brać pod uwagę wymagania moralności społecznej, zawsze stojącej na straży interesów ogółu. Ta moralność społeczna stawia każdemu obywatelowi określone wymagania również w dziedzinie seksualnej. Rodzice powinni wychowywać dzieci na ludzi, których zachowanie nie będzie sprzeczne z moralnością społeczną.

(D. c. n.)



Podajemy 5 wzorów na fartuszki domowe, robimy je z resztek kretonu gładkiego, w paski lub deseniowego.

1. Fartuszek z kretonu w kwiatki, przód cały, spódnica zapinana w pasie na guzik. Ciemna lamówka od góry przechodzi na zewnętrzny obwód kieszeni.

2. Ładny fartuszek w paski. Dół krótki marszczony z nakładanymi kieszeniami górę tworzą skrzyżowane szelki. Całość wykończona w ząbeczki.

3. Fartuszek kryjący całkowicie suknię, wiązany z tyłu. Kieszenie nakładane.

4. Fartuszek zrobiony ze zwykłej ściereczki lnianej, szelki i pasek dorabiamy z gładkiego białego lnu.

5. Twarzowy fartuszek z 2 kolorowych kretoników, tył wiązany na kokardę.

17 grudnia

Z życia Partii

UWAGA, WYKŁADOWCY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

Dnia 17 bm. o godz. 15 odbędzie się kolejne seminarium dla wykładowców w lokalu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa.

UWAGA, CZŁONKOWIE KOŁA TERENOWEGO Z DZIELNICY GÓRNA-LEWA!

Dnia 18 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Dzielnicy zebranie członków koła terenowego.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, KIEROWNICY PERSONALNI Z TERENU DZIELNICY GÓRNA-LEWA!

Dziś, tj. 17 bm. o godz. 14 odbędzie się w lokalu Dzielnicy odprawa kierowników personalnych. Stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA, CZŁONKOWIE PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ PRZY SZKOLE GŁÓWNEJ PLANOWANIA i STATYSTYKI

Dziś, tj. 17 bm. o godz. 19-ej w sali 104 odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

Obecność wszystkich studentów, członków PZPR obowiązkowa.

UWAGA. Egzekutywa Komitetu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Uniwersytecie Łódzkim zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godzinie 9-ej w sali „Anatomicum" przy ul. Narutowicza 60 odbędzie się zebranie pracowników naukowych, administracyjnych i studentów. Obecność obowiązkowa.

Dotkliwa bolączka gospodyń domu

Pralnie chemiczne zbyt długo przetrzymują roboty

Należy wprowadzić pracę na dwie zmiany

Pralnie chemiczne i farbiarnie należa do przedsiębiorstw usługowych tego rodzaju, które swój sposób pracy winny ściśle przystosować do potrzeb ludności pracującej, jeśli mają istotnie spełniać swe zadania.

Jak działają **pralnie spółdzielcze** na terenie naszego miasta?

Otóż wielokrotne utyskiwania naszych czytelników na wykonywanie przez pralnie powierzonych im robót, skłoniły nas do bliższego zainteresowania się tym zagadnieniem. Okazało się, że w Łodzi pralnie spółdzielcze organizuje **Centrala Spółdzielni Pracy.** W tej chwili Centrala rozporządza 3 pralniami własnymi — z tego dwie przy ul. Piotrkowskiej, a jedna przy ul. Andrzeja, trzema oddziałami — przy ul. Wólczańskiej, Więckowskiego, oraz Strzelców Kaniowskich, oraz punktami przyjęć, rozmieszczonymi w różnych dzielnicach naszego miasta, między innymi na Chojnach — przy ul. Rzgowskiej i Dąbrowskiej. Nasilenie pracy i ruch, zwłaszcza obecnie, w okresie przedświątecznym, jest bardzo duży. Toteż **135 osób**, ogółem zatrudnionych w pralniach spółdzielczych, z trudem może podołać nawałowi pracy, chociaż pralnie są zmechanizowane. Wobec tego, jak nas poinformowano w Centrali, **pranie bielizny trwa 4 — 6 tygodni**, przy jednozmianowości pracy, stosowanej obecnie w pralniach spółdzielczych.

Wydaje się, że kierownictwo Centrali powinno zastanowić się nad projektem uruchomienia pralni na 2 — 3 zmiany. Wtedy przy dotychczasowej liczbie punktów przyjęć, można by osiągnąć znacznie lepsze rezultaty i nie napływałyby stale do Redakcji listy ze skargami na zbyt długie przetrzymywanie bielizny w pralniach. Należałoby również zastanowić się nad możliwościami uruchomienia w Łodzi większej ilości spółdzielczych pralni mechanicznych.

Obecnie ma zostać urządzona przy Centrali Rzemieślniczej nowoczesna pralnia mechaniczna. Przygotowuje się już maszyny i wszystkie niezbędne urządzenia, by pralnię można było uruchomić w 1950 roku.

W Planie 6-letnim Zarząd Miejski przewiduje również uruchomienie wielkich pralni mechanicznych przy Zakładach Kąpielowych w Łodzi. Tak więc sprawa odpowiedniej ilości zakładów pracy, które byłyby w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby ludności Łodzi w tym zakresie, zostanie rozwiązana w sposób celowy i słuszny.

Nie czekając jednak na projektowane inwestycje, należy już obecnie umożliwić korzystanie ludziom pracy z pralni mechanicznych — w jak najszerszym zakresie. A osiągnąć to można na drodze usprawnienia działalności pralni, wprowadzając dwuzmianowość w ich pracy.

M. Zal.

Łódzcy tramwajarze

biorą udział w Stalinowskich Dniach Pracy

W dniach 19, 20 i 21 grudnia br. wszyscy tramwajarze, zarówno partyjni, jak i bezpartyjni, zobowiązali się wziąć udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

W ciągu tych trzech dni konduktorzy i motorniczy będą wykonywać swe obowiązki ze zdwojoną uprzejmością i sprawnością.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Kiedy odpadki będą odebrane?



J. Stopczyk — korespondent „Głosu" z ZZKap. zakł. „A" pisze: „W ostatnich tygodniach odbywała się na terenie naszego miasta zbiórka odpadków. Z inicjatywą tą wystąpił Społeczny Komitet Zbiórki Odpadków wespół z Centralą Odpadków Użytkowych, zwracając się do społeczeństwa z apelem o pełne poparcie tej akcji i oddawanie odpadków rozesłanym w tym celu po mieście ekipom młodzieżowym. Niestety, skończyło się na apelach i wezwaniach. Na przykład, Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego Oddział „A" już w październiku zawiadomiły Centralę Odpadków Użytkowych, że posiadają większą ilość odpadków w postaci kurzu szlifierskiego i obcinków tektury, prosząc o ich odbiór. Następnie prośba ta ponawiana była kilkakrotnie. Jednak Zbiornica Nr 3, która miała odpadki te odebrać, nie zgłasza się do tej pory. Dwa razy tylko przyjechał do naszego Zakładu wóz ze Zbiornicy, po to tylko, by kilkoma koszami odpadków dopełnić nie zapełniony całkowicie wóz. Tymczasem wielkie ilości odpadków poniewierają się i zajmują nam miejsce, przeszkadzając w pracy...".

Prosimy COU o wyjaśnienie.

Łódź składa hołd

Wodzowi mas pracujących świata

Akademia dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. J. Stalina

W dniu 20 grudnia br. o godzinie 17 w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysta akademia z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W programie akademii: 1) Zagajenie — Rektor U. Ł., prof. dr J. Chałasiński. 2) Stalinowska polityka w nauce — wygłosi ob. Władysław Krajewski. 3) Część artystyczna.

Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina przy U. Ł. — prosi o przybycie ob. ob. profesorów, pracowników naukowych oraz całą młodzież akademicką.

* * *

Dziś, w sobotę 17 grudnia br. o godzinie 14 w hali Wydziału Drogowego przy ul. Dąbrowskiego 23, odbędzie się uroczysta akademia ku czci 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina, urządzona przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

* * *

W dniu dzisiejszym o godz. 13.30 odbędzie się w gmachu przy ul. Gdańskiej 75 uroczysta akademia dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina, zorganizowana staraniem CBT w Łodzi.

* * *

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego urządza w dniu 18 grudnia o godz. 11 w sali „Ogniska", ul. Moniuszki 4 uroczystą akademię dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

W części artystycznej programu wezmą udział czołowe zespoły świetlicowe „Włókniarzy" oraz orkiestra Elektrowni Łódzkiej.

* * *

Naczelna Organizacja Techniczna, **Oddział w Łodzi, organizuje w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102 Akademię z okazji 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, na którą zaprasza członków Stowarzyszeń Branżowych — NOT.**

Uwaga, korespondenci fabryczni „Głosu"!
W niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 10 w sali kina „Tęcza" przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się
POKAZ FILMOWY
połączony z dyskusją
Będzie wyświetlany film p.t. „Przysięga"
Prosimy o punktualne przybycie.
Redakcja „Głosu Robotniczego"

Lekarze PZPR-owcy obradują

Wczoraj w Wydziale Socjalnym Komitetu Łódzkiego PZPR odbyła się narada aktywu lekarskiego z terenu naszego miasta, przy współudziale zastępcy kierownika Wydziału Socjalnego KC PZPR tow. Jana Wolańskiego, przewodniczącego ORZZ — tow. Krzywańskiego oraz przedstawicieli Ubezpieczalni Społecznej.

Treścią konferencji była obecna sytuacja lecznictwa społecznego w Łodzi, oraz sprawa udziału lekarzy łódzkich przy realizacji Planu Sześcioletniego w Społecznej Służbie Zdrowia.

W toku ożywionej dyskusji towarzysze - lekarze podkreślali konieczność skupienia wszystkich wysiłków dla zabezpieczenia zdrowia człowieka pracy i jego dzieci. Omawiana była również rola lekarzy fabrycznych w leczeniu profilaktycznym, akcja zwalczania gruźlicy, oraz zabezpieczenia kadr na wszystkich odcinkach lecznictwa społecznego.

Dyskusję podsumował tow. Wolański.

Pracownicy Zarządu Nieruchomości

dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina

Z inicjatywy Podstawowej Organizacji PZPR i Rady Zakładowej pracownicy Zarządu Nieruchomości, łącząc się z masami pracującymi całego świata dla uczczenia 70 rocznicy urodzin najwierniejszego ucznia Lenina, Wielkiego Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu, Generalissimusa Józefa Stalina, Wielkiego Przyjaciela Narodu polskiego — zobowiązali się opodatkować w wysokości 1 procent od swych poborów na rzecz pomocy niezamożnej młodzieży w szkole Głuchoniemych i zakupić dla nich potrzebne narzędzia rzemieślnicze.

Ponadto pracownicy zobowiązali się przystąpić w dniu 13 bm. do uporządkowania Bałut.

Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi

na cześć Generalissimusa STALINA

Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi powzięli następującą rezolucję dla uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina:

„Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi na zebraniu w dniu 15 grudnia 1949 r. postanowili dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina:

1-o, najbliższe zebrania ogólne poświęcić referatom, pogłębiającym wiedzę o osiągnięciach bibliotekarstwa radzieckiego, strukturze studiów wyższych i organizacji nauki w Związku Radzieckim;

2-o, przystąpić natychmiast do prac nad stworzeniem katalogu ruchów społecznych, aby w przeciągu 6-ciu miesięcy oddać go do użytku czytelników, oraz wezwać inne biblioteki do podjęcia podobnej akcji w celu stworzenia ogólnopolskiego, centralnego katalogu ruchów społecznych XIX i XX wieku.

Tematy dnia

Imprezy niedzielne DRN

W swoim czasie wysunęliśmy pod adresem Dzielnicowych Rad Narodowych w naszym mieście postulat organizowania imprez niedzielnych dla świata pracy, imprez, które odbywałyby się we wszystkich dzielnicach Łodzi, bawiąc i kształcąc jednocześnie. Ze względu na porę roku imprezy takie odbywać się winny w zamkniętych lokalach, świetlicach rejonowych czy fabrycznych przy udziale nie tylko zespołów artystycznych, ale również prelegentów, którzyby mogli wygłaszać interesujące pogadanki.

Postulat ten, jak dotychczas, urzeczywistniła z powodzeniem Dzielnicowa Rada Narodowa przy Starostwie śródmiejskim. W ubiegłą niedzielę w świetlicy PZPB nr 2 odbył się wieczór świetlicowy, na którym wygłoszono pogadankę na temat aktualny — walki z analfabetyzmem, a następnie odbyły się występy zespołu tańca przy PZDz nr 3, oraz orkiestry Wojska Polskiego. Interesująca ta impreza zgromadziła wielu mieszkańców śródmieścia.

Pozostałe jednak DRN — DRN Południe i DRN Północ — jeszcze o urządzaniu tego rodzaju masowych rozrywek dla mieszkańców swych terenów nie pomyślały. A przecież istnieją tam odpowiednie lokale, są również zespoły świetlicowe, które mogłyby umilić owe poranki czy popołudnia, wolne od pracy. Zespoły fabryczne z pewnością ułatwiłyby Dzielnicowym Radom zorganizowanie tych miłych imprez, na które czekają mieszkańcy Łodzi.

DRN-Śródmieścia nie poprzestanie na tej jednej imprezie, jak nas zapewniono. To dobrze. Za przykładem jednak tej Rady powinny pójść i dwie pozostałe. Rola bowiem Rad w upowszechnieniu kultury powinna między innymi polegać i na tym, by dostarczały one mieszkańcom swych terenów godziwej rozrywki. (mz)

Ogłoszenia drobne

Załoga Zakł. Graf. „Prasa" wzmożonym wysiłkiem uczci 70 rocznicę urodzin Tow. J. Stalina

Na ogólnym zebraniu załogi Zakładów Graficznych RSW „Prasa", zwołanego w związku z przedterminowym wykończeniem rocznego planu finansowego, robotnicy i pracownicy zakładów dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski Ludowej, Generalissimusa Józefa Stalina, przyjęli następującą rezolucję:

— „My, pracownicy Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Łodzi, ul. Żwirki 17, pragniemy wzmożonym wysiłkiem dla Polski Ludowej, podniesieniem produkcji w naszych Zakładach, intensywniejszą pracą uczcić dzień urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski Ludowej i Międzynarodowego Przywódcy klasy robotniczej — Tow. Józefa Stalina.

W związku z tym wykonaliśmy plan finansowy na jeden dzień przed terminem.

Zobowiązujemy się także: 1. utworzyć zespoły najlepszej jakości w działach: introligatorni, maszynowni i offsetów. 2. Pracownicy chemigrafii wykonają kliszę do podręcznika „Historia starożytna", które miały być wykonane na dzień 30.12 1949 r. już w dniu 19,12 1949 r. 3. Pracownicy zecerni ręcznej i maszynowej położą jak największy nacisk na czystość składu, w celu zaoszczędzenia czasu na korekcie i rewizji. 4. Pracownicy działu offsetów zobowiązują się podnieść jakość produkcji. 5. Pracownicy działu introligatorni zobowiązują się wykonać legitymacje Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej jako „prime" a równocześnie zwiększyć ilość produkcji dziennej „Poradnika Rolnika". 6. Zorganizować w dniach 19, 20, i 21.12 br., na wszystkich działach Zakładów — „Warty Stalinowskie" złożone z przodowników pracy.

Rejestracja wojskowa

Dziś, dnia 17 grudnia br. stawią się do rejestracji mężczyźni: z terenu RKU Łódź-Miasto I (komisariat MO 6, 7, 8, 9, 10, 15) rocznik 1907 przy ul. Ogrodowej 34 na litery Sz, rocznik 1914 przy ul. Ciesielskiej 7-9 na literę W; rocznik 1911 przy ul. Skarbowej 28 na literę W; rocznik 1912 przy ul. Wólczańskiej 251 na literę S; rocznik 1910 przy ul. Kopernika 46 na literę M.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariat MO 1, 2, 3, 4, 5; 11; 12; 13; 14) rocznik 1917 przy ul. Świętokrzyskiej 15 na litery T, U, W; rocznik 1913 przy ul. Armii Ludowej 28 na litery U, W; rocznik 1914 przy ul. Lokatorskiej 10 na litery S, Sz; rocznik 1910 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II p.) na litery W, Z, Ż; rocznik 1907 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III p.) na literę M.

W poniedziałek, dnia 19 bm. stawią się do rejestracji mężczyźni: z terenu RKU Łódź-Miasto I (komisariat MO 6, 7, 8, 9, 10, 15) rocznik 1907 przy ul. Ogrodowej 34 na litery T, U, W; rocznik 1914 przy ul. Ciesielskiej 7-9 na litery W, Z; rocznik 1911 przy ul. Skarbowej 28 na litery W, Z, Ż; rocznik 1912 przy ul. Wólczańskiej 251 na literę S; rocznik 1910 przy ul. Kopernika 46 na litery M, N, O.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariat MO 1, 2, 3, 4, 5; 11; 12; 13; 14) rocznik 1917 przy ul. Świętokrzyskiej 15 na litery W, Z, Ż; rocznik 1913 przy ul. Armii Ludowej 28 na literę W; rocznik 1914 przy ul. Lokatorskiej 10 na litery Sz, T; rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II p.) na litery A, B; rocznik 1907 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III p.) na literę M.

Tej niedzieli

Poczta doręcza paczki

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, iż w związku ze wzmożonym ruchem przedświątecznym, w dniu 18 grudnia br. (niedziela) urząd pocztowy Łódź 2 zaprowadzi jednorazowe doręczanie paczek.

W dniu 15 grudnia 1949 roku zmarł nagle

Dr med. Antoni Tomaszewski

Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej Łódzkiej od chwili jej powstania.

Niestrudzony Lekarz-Społecznik, człowiek o wielkich zaletach umysłu i serca.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza 18. 12. 49 r. w niedzielę o godzinie 12.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci.

ZARZĄD OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ ŁÓDZKIEJ

12999g

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

PPB ocenia wyniki

swej całorocznej pracy

Dziś o godz. 13 odbędzie się w świetlicy przy ul. Nawrot 23 *odprawa aktywu pracowników Łódzkiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych.* Na odprawie tej naczelny dyrektor PPB inż. Łętowski, podsumuje wyniki całorocznej pracy przedsiębiorstwa. Przodownikom pracy wręczone zostaną nagrody i dyplomy uznania.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 17 grudnia 1929 r.

DWUNASTY DZIEŃ PRZESILENIA RZĄDOWEGO

Przesilenie rządowe, wywołane uchwaleniem votum nieufności dla rządu Świtalskiego — trwa dwunasty dzień. Prasa typuje prof. Bartla na przyszłego premiera. Bartel odbył najwięcej wizyt na Zamku.

PIERWSZY ŚNIEG W ŁODZI

W dniu wczorajszym, po długotrwałych pogodach spadł wreszcie pierwszy śnieg — tak upragniony przez świat kupiecki i tak znienawidzony przez bezdomnych i bezrobotnych.

POMIMO URODZAJU — GŁÓD W POLSCE

„Pomimo świetnego urodzaju — pisze „Głos Poranny" — w szeregu miejscowości zanotowano wypadki głodowych zasłabnięć. W powiecie dziśnieńskim 7 tysięcy rolników nie ma w obecnej chwili co jeść. W powiecie świdrzańskim 1000, w powiecie mołodeczańskim 2900 i w brasławskim 8500 ludzi nie ma dosłownie co włożyć do garnka. Aby przynieść natychmiastową pomoc głodującym trzeba zmobilizować około dwóch milionów złotych.

CUDA MIESZKANIOWE w ŁODZI

Pomimo straszliwego głodu mieszkaniowego w naszym mieście — pisze „Kurier Łódzki" — setki mieszkań świecą pustką. Dzieje się to z tego powodu, że właściciele domów żądają za skromne mieszkanie odstępnego w wysokości od czterech tysięcy do sześciu tysięcy złotych.

SKANDALICZNY MECZ w LIPINACH

W dniu wczorajszym w Lipinach odbył się mecz między łódzkim ŁTSG i „Naprzodem". Po wygraniu meczu przez ŁTSG w stosunku 2:1 publiczność zaatakowała łodzian, którzy musieli uciekać w kostiumach aż do Królewskiej Huty, dokąd im potem dostarczono pozostawione w szatniach ubrania.

POSADY POSZUKIWANE

Przyjmę posadę buchaltera, korespondenta, inkasenta, woźnego, dozorcy nocnego lub jakąkolwiek inną robotę. Oferty pod KG 457 (Kurier Łódzki).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś teatr nieczynny z powodu występów zespołu w Warszawie na festiwalu sztuk radzieckich.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana".

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19-ej w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich „PRZEŁOM", sztuka w 4 aktach Borysa Ławreniewa, z udziałem całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria — Karol Adwentowicz, scenografia Zenobiusz Strzelecki.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

W poniedziałki teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Codziennie o godzinie 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30 „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Konik Garbusek" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Narzeczona z Turkmenii" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 53" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Młoda Gwardia" — II-ga seria — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doły" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka" godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Goal" dla młodzieży godz. 16, „Skarb" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Spotkanie nad Łabą" — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku" — godz 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty plon" godz. 17, 19, 21
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wschodnie zaloty" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Oddział Z-8" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty plon" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ulica graniczna" — godz. 16, 18.30, 21

ZE SPORTU

Co, gdzie i kiedy?

Przegląd dzisiejszych i jutrzejszych imprez sportowych w Łodzi

Kalendarzyk imprez sportowych na sobotę i niedzielę przedstawią się b. interesująco.

Dwie najsilniejsze drużyny pływackie „Związkowiec" i ŁKS „Włókniarz" rozegrają jutro mecz towarzyski. Nie jest wykluczone, że pobite zostaną znów rekordy Polski w jednej a może i dwóch konkurencjach. Dojdzie również do pojedynku między Dobrowolskim (Związkowiec) a Nikodemskim (ŁKS Włókniarz) na 100 m stylem motylkowym, oraz na 200 m stylem klasycznym. Zaznaczyć wypada, że w konkurencjach męskich prym wiedzie zespół Związkowca a w żeńskich ŁKS Włókniarz. Zawody te rozegrane zostaną o puchar Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi w niedzielę rozpoczyna turniej dla drużyn siatkówki i koszykówki żeńskiej i męskiej oraz tenisa stołowego Kół sportowych przy zakładach pracy. Przewidziany jest udział 20 drużyn siatkówki żeńskiej, 72 — siatkówki męskiej, 22 zespołów koszykówki męskiej. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w sali Ogniska w niedzielę o godz. 10-tej rano.

Koszykarze ligowi goszczą zespół Kolejarza z Torunia, który ostatnio może się poszczycić zwycięstwem nad Wartą z Poznania. Sądzimy, że dzisiejszy przeciwnik „Kolejarza" „Spójnia" upora się łatwo z gośćmi i poprawi sobie wybitnie stosunek punktów i że również ŁKS Włókniarz w niedzielę pokona pogromcę Warty.

Z inicjatywy łódzkiej młodzieży szkolnej odbędzie się impreza pod tytułem „Wychowanie fizyczne w szkole", urządzone przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego.

Bokserzy kończą rozgrywki o drużynowe mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Ogniwo uchodzi za faworyta w zawodach z DKS-em z Aleksandrowa. Poza tym odbędzie się pięć spotkań o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego.

Szczegółowy kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA: W sali Ogniska przy ul. Traugutta odbędzie się o godz. 16-tej impreza szkolna pod nazwą „Wychowanie Fizyczne w Szkole", urządzona przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego. Na program złoży się lekcja gimnastyki I klasy Podstawowej Szkoły Nr 18, VI klasy i Szkoły TPD, lekcja gimnastyki żeńskiej XVI Państw. Gimn. i Liceum, gimnastyki męskiej IV Gimn. TPD, lekcje WKN-u, oraz mecz koszykówki męskiej szkół średnich i zawodowych. Wystąpią reprezentanci Polski i Łodzi. W sali Ogniska przy ul. Traugutta, godz. 20-ta, zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: Spójnia — Kolejarz Toruń, poprzedzone przedmeczem siatkówki.

W sali Elektrowni przy ul. Daszyńskiego 54, godz. 19-ta, zawody o drużynowe mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: Ogniwo — DKS Aleksandrów. W hali sportowej zrzeszenia sportowego Włókniarz, godz. 18-ta, zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w klasie B: Stal — Kolejarz.

W niedzielę oglądać będziemy: Na pływalni Ogniska przy ul. Traugutta o godz. 17-tej towarzyski mecz pomiędzy ŁKS Włókniarzem i Związkowcem. W sali Ogniska przy ul. Traugutta, godz. 19-ta, zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: ŁKS Włókniarz — Kolejarz Toruń. Przed mecz o godz. 18-tej, zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: AZS — Kolejarz Łódź. W sali przy ul. Pogonowskiego 82 od godz. 10-tej grają o mistrzostwo klasy B w koszykówce męskiej rezerwy drużyn klasy A: Związkowiec II — Kolejarz II, Spójnia II — Bawełna II, Chemia II — Widzew II, AZS II — ŁKS Włókniarz II.

W sali Ogniska o godz. 10-tej odbędzie się uroczyste otwarcie turnieju Kół Sportowych przy łódzkich zakładach pracy.

Pierwszy mecz w koszykówkę rozegrają reprezentacje Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej i Rady Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ. Następne spotkania rozegrają w siatkówkę i koszykówkę koła sportowe.

W hali sportowej zrzeszenia sportowego Włókniarz o godz. 11-tej odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo w klasie B pomiędzy Widzewem i Korabem z Piotrkowa.

Przed turniejem kół sportowych w Łodzi

Siatkarze zakładów im. Strzelczyka nie oddadzą łatwo zwycięstwa...

Turniej piłki ręcznej kół sportowych Łodzi pobił rekord zgłoszeń. W niedzielę na starcie stanie 135 drużyn! Największą ich ilość zgłosiły ZKS Włókniarz i Spójnia. Kto zdobędzie zaszczytne pierwsze miejsce w tej generalnej batalii?

Jeśli chodzi o siatkówkę męską, to niewątpliwie dużo będzie miał do powiedzenia zespół koła sportowego Zakładów im. Strzelczyka, który na pierwszych zawodach kół sportowych w Łodzi zdobył pierwsze miejsce.

Koło sportowe przy Zakładach im. Strzelczyka liczy już 350 członków i posiada 7 sekcji: gimnastyczną, pływacką, lekkoatletyczną, piłki ręcznej, bokserską, turystyczno-motorową i piłki nożnej.

W lecie koło pulsowało życiem, ale dzisiaj, gdy trzeba szukać gdzieś schronienia „pod dachem, większość sekcji musiała zawiesić swą działalność, gdyż nie ma gdzie uprawiać treningów...

Zapyta się zapewne nie jeden z Czytelników, czy Zakłady im. Strzelczyka nie posiadają świetlicy? Otóż owszem, posiadają, ale jakoś sportowcy tych zakładów nie mogą uzyskać do niej wstępu. Wydaje nam się to dziwne, bo czyż taka świetlica nie mogłaby być odpowiednim miejscem na przykład na lekcje gimnastyki, którą zimą powinni uprawiać wszyscy członkowie koła?

Na razie jednak odłóżmy te bolączki i powróćmy do zbliżającego się turnieju. Sekcja piłki ręcznej koła sportowego Zakładów im. Strzelczyka trenuje codziennie bardzo intensywnie na... podwórku fabrycznym. Jak tylko syrena fabryczna oznajmi przerwę obiadową, członkowie sekcji piłki ręcznej już są przy siatce i bębnią piłkę, dopóki znów nie odezwie się sygnał wzywający ich do warsztatów pracy.

Trening trwa godzinę. W ciągu tej godziny może poprzerzucać sobie piłkę około 30 osób, a więc jak na trening przedturniejowy, to trochę może za mało, ale siatkarze ze Strzelczyka są dobrej myśli. Mamy nadzieję — mówią — że i tym razem nie damy się wyprzedzić innym kołom i utrzymamy swe przodujące miejsce w Łodzi w siatkówce męskiej.

Dziś mecz bokserski Stal — Kolejarz

Dzisiaj, 17 grudnia rb. o godz. 18 w Hali Sportowej ZS „Włókniarz", przy ul. Armii Czerwonej Nr 82 odbędą się zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo klasy B między ZKS „Stal" Łódź a ZKS „Kolejarz" Łódź.

Bilety wejścia w cenie zł 50 — do nabycia w dniu zawodów.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

7 i 8 dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 2403 81658.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr Nr: 3151 17237 67935 87397 98818.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 4772 7521 17068 28697 31728 35060 46073 48824 54524 59276 62270.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 3061 9241 21858 30326 60294 76685 93021 99947.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 11714

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9189 47919 49045 55204 91375

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2300 5513 11506 15086 34318 40871 42983 65710 71092 71681 80451 86821 92309

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 9060 20568 21107 22714 22871 35130 45500 57572 60201 61396 62746 63489 90628

Co usłyszymy przez radio?

11.57 Sygnał czasu. 12.04 **Dziennik południowy.** 13.35 Audycja szkolna. 14.30 (Ł) Muzyka lekka i operetkowa. 14.55 Muzyka kameralna. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — Słuchowisko „O Józefie Stalinie". 16.00 **Dziennik popołudniowy.** 16,25 (Ł) Audycja pt. „Co dał świetlicom robotniczym festiwal sztuk radzieckich". 16.50 (Ł) Reportaż z Sanatorium w Łagiewnikach. 17.00 „Przy sobocie po robocie". Transmisja do CZECHOSŁOWACJI. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.40 „Wszechnica Radiowa", kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii". 19.00 Audycja dla wsi. 20.00 **Dziennik wieczorny.** 21.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21.40 „Życiorys Stalina". 21.55 „Niziny" — odcinek powieści E. Orzeszkowej. 22.00 (Ł) Audycja literacka pt. „Chiński humor ludowy". 22.15 Koncert. Transmisja z CZECHOSŁOWACJI. 23.00 **Ostatnie wiadomości.** 23.15 Muzyka taneczna.

Sportowcy radzieccy czczą 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

MOSKWA (obsł. wł.). — Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, milionowe rzesze sportowców radzieckich zamanifestują swoje gorące uczucia dla Wielkiego Wodza i Nauczyciela narodów radzieckich udziałem w wielkich zawodach i świętach sportowych, które odbędą się na terenie całego Związku Radzieckiego.

Centralnym punktem uroczystości sportowych będzie stolica ZSRR — Moskwa. We wszystkich parkach i na stadionach odbędą się zawody sportowe we wszystkich gałęziach sportu, z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek radzieckich.

W Kijowie będą miały miejsce wielkie zawody pływackie, na których podjęte będą próby pobicia rekordów krajowych. Ponadto na stadionach, boiskach i w halach sportowych odbędą się propagandowe zawody bokserskie, zapaśnicze i inne.

Realizując postanowienia sportowców Ukrainy, wniesienia poprawek w tablicę wszechzwiązkowych rekordów, znany motocyklista z Charkowa — Lorent pobił rekord ZSRR w kategorii maszyn do 600 ccm z przyczepką. Na dystansie 1 km ze startu lotnego Lorent uzyskał rekordową szybkość średnią — 155,844 km na godz.

Również sportowcy Republiki Białoruskiej przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. We wszystkich miastach i większych wsiach Republiki odbędą się święta sportowe. W stolicy Białorusi — Mińsku zorganizowana będzie wspólna sztafeta biegaczy, kolarzy i motocyklistów.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-27
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-21 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

23

Ł. WYGODZKA

Niebezpieczny zbieg

Miasto było wielkie i piękne. Baszty jego bram patrzyły na wszystkie strony świata. Z kamiennych strzelnic na wieżach groziły armaty. W podziemiach arsenału, pod podwójnymi sklepieniami, ukryte były najbogatsze w całych Indiach zapasy prochu.

Insur wpatrywał się w miasto. Znał dobrze wszystkie jego zakamarki, dwa lata kwaterował tu w koszarach przy miejskich murach ze swym bengalskim pułkiem artylerii.

O tej południowej godzinie, godziny ciszy i upału, miasto milczało jak w głuchą noc. Minarety Wielkiego Meczetu tonęły w przezroczystym od gorąca błękicie. Kanały sennie toczyły swe wody w jasnych, wapiennych łożyskach.

O tej porze nie obracały się żarna w młynach, na pływającym moście nie widać było nikogo.

Dwa dni temu, o takiej cichej godzinie, w samo południe, policjant, stojący przy Wielkim Meczecie, zerwał z marmurowej ściany arkusz białego, indyjskiego papieru, mocnego jak płócienna tkanina.

„Hindusi i Muzułmanie, powstańcie! — nakreślone było na papierze — **Powstańcie wszyscy jak jeden mąż, wypędźcie cudzoziemców ze swego kraju! Oni gwałcą prawo, sprawiedliwość, grabią naszą ojczyznę! Powstańcie młodzi i starzy, uczeni i prości, wieśniacy i mieszkańcy miast!"....**

„Wojownicy, otoczcie się pasami dzielności, niech broń będzie waszą ozdobą, śpieszcie do boju! Już nadszedł czas! Teraz albo nigdy..."

„Powstań, Indostanie, do świętej wojny!... Uderz w bębny i zagrzmij w trąby, symbole gromów i pieśni! Zwyciężysz. Indostanie, bo, nawet gwiazdy staną po twojej stronie!..."

Trzeci dzień huczą jak podrażniony ul żołnierskie domy, rozmieszczone wśród północnych murów.

— Powstań, o Indostanie, powstań! Umrzyj za ojczyznę, za wiarę ojców! Swaradż! Swadcharma! Bij, wrogów, walcz o wolność i umierając jeszcze trafiaj celnie!

Insur patrzył na mury miejskie, na milczące miasto. Niezawodne są te forty, bastiony, domy ze strzelnicami, każdy dom jak twierdza... W mieście jest siedemdziesiąt tysięcy Hindusów i tyluż Muzułmanów. Nieprzystępne mury, kamienne przedpola, armaty, nieprzeliczone zapasy bomb i pocisków, sprawni kanonierzy, strzelcy, saperzy, największe składy prochu w Indiach — **i ani jednego żołnierza brytyjskiego!...**

Słońce paliło. Miasto na równinie na drugim brzegu spało jak w gorącej kołysce.

W forcie rozległ się wystrzał armatni. Echo rozniosło się daleko po wodzie: armata w forcie Selimgur, na wysepce, obwieściła miastu południe. Insur drgnął. Jakby ocknął się ze snu.

Fort z armatami, Selimgur, znajduje się tuż pod murami pałacu. W Selimgurze wiedzą. Alligur został uprzedzony, w Mirucie są gotowi... Cztery pułki pewnych ludzi znajdują się w Mirucie, w tym — jeden pułk konny, tubylczy, kawaleryjski pułk, konni sowarowie — nadzieja powstańców. Z Miruty do Delhi niedaleka droga dla kawalerii, pół dnia wystarczy. Insur rozejrzał się i zbiegł ze wzgórza.

Rzeka była bystra i głęboka. Insur zeskoczył lekko z brzegu na most i dwakroć stuknął nogą w chwiejący się pomost z desek, jak gdyby wypróbowując wytrzymałość mostu. **Zastanawiał się, czy przejdzie po nim konnica.**

Rozdział X.

ZACZĘŁO SIĘ.

W nocy kurier z Agry przywiózł rozkaz. Zastukano z tarasu do pułkownika. Kurier podał rozkaz przez okno i odjechał galopem.

„Pułki tubylcze w Mirucie zbuntowały się i wyruszyły w kierunku Delhi. Zarządzam natychmiastowy wymarsz, celem przecięcia drogi i udaremnienia przeprawy przez rzekę Hindun".

Rysunek-zagadka Nr. 8



Kto to jest?

Kupon Nr. 8

Rysunek Nr. 8 przedstawia osobę ....

Imię i nazwisko czytelnika ....
Zawód i miejsce pracy ....
Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów — wypełnionych czytelnie należy odesłać w dniu 20 grudnia 1949 r. na adres: Redakcja „Głosu", Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowe".

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLĄ KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZLOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIÓRA, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA RĘKĘ, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGRÓD.

D 01435